

1914 - 1997

ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

Zbigniew WIŚNIEWSKI

HISTORIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI

Zeszyt 1

1914 - 1918

REDAKTOR

Stanisław Markowski

ADRES REDAKCJI

Światowy Związek
Polskich Żołnierzy Łączności

05-131 Zegrze 3

tel. W-wa 6-883-327

tel. wojsk. 883-327

DRUK

Wydział Wydawniczy WSOWL
Nakł. 150 egz. Zam. 70/97

Przekazujemy naszym Czytelnikom pierwszy zeszyt historii Wojsk Łączności. Jest to fragment rozprawy habilitacyjnej Pana mjr. rez. dr. Zbigniewa WIŚNIEWSKIEGO, byłego pracownika Katedry Nauk Humanistycznych WSOWŁ, a obecnie profesora Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Dworze Mazowieckim. Dr WIŚNIEWSKI jest autorem 500 stronicowej rozprawy doktorskiej pt.: „Kształcenie Kadr Łączności w Zegrzu w latach 1919-1939” a także „Słownika biograficznego oficerów kadrowych ośrodka zegrzyńskiego 1919-1939” oraz wielu artykułów dotyczących szkolnictwa łączności w Armii II Rzeczypospolitej. Zawsze współpracował z nami i zasilał zbiory Muzeum Wojsk Łączności swoimi opracowaniami i cennymi dokumentami. Przedstawione tu opracowanie udostępnił nam bezinteresownie. Za to wszystko składamy Panu mjr. dr. Zbigniewowi WIŚNIEWSKIEMU serdeczne podziękowanie.

Gorąco dziękujemy Komendzie WSOWŁ a szczególnie Panu Rektorowi płk. prof. dr. hab. inż. Andrzejowi BARCZAKOWI i Jego Zastępcy ds. dydaktyczno-naukowych Panu płk. dr. hab. inż. Marianowi KOWALEWSKIEMU - za umożliwienie nam wydania tego Zeszytu.

Redakcja

WSTĘP

Wybuch I wojny światowej i udział w niej państw zaborczych spowodowały, że do ich armii powołano liczne rzesze Polaków. Autorzy „Zarysu dziejów wojskowości polskiej w latach 1863-1939” podają, że w czasie trwania tego konfliktu przewinęło się przez nie około 2900 tys. ludzi pochodzenia polskiego¹. Wielu z nich, szczególnie tych będących w armii rosyjskiej, wstępowało do tworzonych oddziałów polskich. Inni zgłaszali się ochotniczo. W ten sposób powstały Legiony Polskie, Korpusy Wschodnie, Armia gen. Hallera, a także Wojsko Wielkopolskie. Z kadr między innymi tych formacji tworzone odrodzone Wojsko Polskie. W tej grupie znajdowali się również oficerowie i szeregowcy oddziałów łączności. Oni to stanowili załóżek przyszłych wojsk łączności armii II Rzeczypospolitej.

Podstawą do ustaleń, odnoszących się do kwestii formowania pododdziałów łączności i ich działalności w polskich formacjach wojskowych podczas I wojny światowej stały się dokumenty przechowywane w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego, a znajdujące się w zespołach akt Legionów Polskich, Polskiego Korpusu Posiłkowego i Polskiej Siły Zbrojnej, jak również Korpusów Wschodnich, 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego, 5 Dywizji Strzelców płk Kazimierz Rumszy i Armii gen. Hallera. W przypadku Armii Wielkopolskiej szczególnie przydatne były dokumenty zawarte w aktach Dowództwa Głównego Siły Zbrojnej w byłym zaborze pruskim oraz Dowództwa Frontu Wielkopolskiego. Zachowane materiały pozwoliły na odtworzenie procesu formowania się oddziałów i pododdziałów łączności, ich struktur organizacyjnych, stanów osobowych, posiadanego sprzętu, a także udziału w działaniach bojowych. Ogromną wartość poznawczą posiadają opublikowane w okresie międzywojennym wspomnienia oficerów łączności - uczestników opisywanych wydarzeń. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim wspomnienia Stanisława Żmigrodzkiego /Przed i po 6 sierpnia, Warszawa 1935/, w których autor opisał swoją służbę w Legionach Polskich, a także relacje zamieszczane na łamach, ukazującego się w latach 1927 - 1937, Przeglądu Wojskowo - Technicznego oraz jego następcy - Przeglądu Łączności.

¹ Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1863-1939, praca zbiorowa pod red. P. Stawieckiego, Warszawa 1990, s. 134.

Wojska Łączności Wojska Polskiego, jak dotychczas, nie posiadają całościowego opracowania swoich dziejów. Autor niniejszego szkicu ma nadzieję, że to skromne w swej formie opracowanie chociaż w części przyczyni się do lepszego poznania tej problematyki i rozpocznie proces przywracania ich historii przede wszystkim w środowisku współczesnych żołnierzy - łączności.

1. LEGIONY POLSKIE

Legionom Polskim w literaturze przedmiotu poświęcono dość dużo miejsca². Stąd też zasadnym jest przedstawienie tylko ich ogólnej genezy i organizacji.

Jak wiadomo, początków należy szukać w latach 1908-1912. Wówczas to z inicjatywy Józefa Piłsudskiego powstał Związek Walki Czynnej, a w dalszej kolejności Towarzystwo "Strzelec" w Krakowie i Związek Strzelecki we Lwowie. Równocześnie obóz Narodowej Demokracji powołał do życia Polskie Drużyny Strzeleckie, a na wsiach galicyjskich organizowano Drużyny Bartosze. Organizacje te liczyły łącznie 22 tys. członków, w tym tylko drużyny i związki strzeleckie ok. 10 tysięcy. One też stały się podstawą budowy Legionów.

3 sierpnia 1914r. Józef Piłsudski przystąpił do mobilizowania oddziałów strzeleckich. Jako pierwszą sformowano kompanię kadrową, która liczyła 144 ludzi. W dalszych dniach powiększyła się ona do jednego, a później do dwóch batalionów. Jesienią 1914r. istniały już: I pułk piechoty (dalej: pp), składający się z sześciu batalionów piechoty, dwóch szwadronów ułanów, dwóch baterii artylerii i kompanii saperów; 2 pp w składzie czterech batalionów piechoty, i 3 pp również czterobatalionowy, posiadający ponadto dwa szwadrony ułanów i baterię artylerii. 27 sierpnia powołano do życia Komendę Legionów Polskich³.

W okresie od listopada 1914r. do maja 1915r. powstały: I Brygada Legionów w składzie: 1 pp i 5 pp oficjalnie, a według wewnętrznych zarządzeń 1 pp, 2 pp, i 3 pp o strukturze dwubatalionowej każdy, dywizjon kawalerii, dywizjon artylerii, kompania saperów, oddział telefoniczny i oddział sanitarny; II Brygada Legionów posiadająca 2 pp i 3 pp o strukturze trzybatalionowej, dywizjon kawalerii i trzy baterie artylerii; III Brygada Legionów w składzie 4 pp i 6 pp również po trzy bataliony każdy, dywizjon kawalerii i bateria artylerii. Komenda Legionów pozostała praktycznie bez zmian strukturalnych.

Organizacja powyższa przetrwała do września 1916r., czyli do odejścia z I Brygady Józefa Piłsudskiego. Wówczas to obejmowała ona 1 pp i 2 pp; II Brygada - 3 pp i 4 pp;

² Szerzej na ten temat m.in.: A. Garlicki, Józef Piłsudski, Warszawa 1990; tenże, U źródeł obozu belwederskiego, Warszawa 1979; W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia polityczna Polski, t. I i II, Gdańsk 1990; M. Wrzosek, Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej, Białystok 1977.

³ M. Dąbrowski, Szkic organizacyjny Legionów Polskich, „Bellona”, 1918, s. 748-751.

III Brygada - 5 pp, 6 pp. Ponadto Komendzie Legionów podlegały: 1 i 2 pułk ułanów, 1 pułk artylerii oraz zakłady i jednostki. Wkrótce wszystkie istniejące związki, zakłady i jednostki przekształcono w Polski Korpus Posiłkowy⁴.

Przedstawienie choćby skróconej wersji organizacji Legionów jest o tyle istotne, ponieważ dalsze rozważania będą dotyczyć problemów funkcjonowania w ich składzie oddziałów łączności. Sądzić należy, że bez tej ogólnej informacji byłoby o wiele trudniej zrozumieć całokształt podejmowanych działań.

Zanim jednak doszło do tak znaczącej rozbudowy Legionów, zarówno drużynicy, jak również strzelcy przeszli intensywne przeszkolenie wojskowe. Wśród nich znajdowali się łącznościowcy, którymi dowodził inż. Stanisław Żmigrodzki. Sprawował on funkcję komendanta służby telefonicznej. Oddział telefoniczny „Strzelca” w Krakowie składał się z dwóch czteroosobowych patroli pieszych, komendanta i jego zastępcy, w sumie z 10 osób. Od 1913r. uczestniczyli oni we wszystkich większych ćwiczeniach, m. in. w jednodniowym ćwiczeniu przeprowadzonym w Tyńcu, dwudniowym, odbytym w Dawidowie i w Basiówce pod Lwowem, nocnym pod Skawiną, w jednomiesięcznej szkole w Stróży oraz w ćwiczeniach pod Zakopanem⁵. Wyposażenie posiadali nad wyraz skromne, a całość mieściła się w dwóch jukach przygotowanych specjalnie do przewożenia telefonów, kabli i części zapasowych. Jednak nawet przy posiadaniu tak nikłej ilości sprzętu, rozkazy i meldunki podczas wymienionych ćwiczeń przekazywano sprawnie i, co najistotniejsze, przy pomocy własnych środków łączności. Bardzo często skład patroli ulegał zmianom, stąd też „... dość znaczny zastęp strzelców przeszedł jako takie przeszkolenie w służbie łączności (telefon, sygnalizacja optyczna dzienna i nocna) toteż w czasie mobilizacji w lipcu 1914r. nie odczuwało się tak dalece braku wyszkolonych ludzi. Niektóre szarże strzeleckie, a między niemi nieodżałowani śp. Stanisław Kaszubski i śp. Leopold Kula (Lis) byli wytrwałymi szermierzami w patrolach telefonicznych strzeleckich, zanim losy inne zgłotowały im przeznaczenie” podsumował ten okres S. Żmigrodzki⁶.

„Był jeszcze szary świt i mgły leżały na Błoniach, kiedy rozkazy dowódcy poderwały batalion. Przeżegnany przez kapelana O. Kosmę, pożegnany przez garstkę cywilów i kobiet -

⁴ Tamże, s. 751; Zarys dziejów..., s. 141-150; M. Wrzosek, op. cit., s. 155.

⁵ S. Żmigrodzki, Przed i po 6 sierpnia, Warszawa 1935, s. 21; Kaliński, Wspomnienie z Legionów.

„Przegląd Wojskowo-Techniczny” (dalej: P. W-T), 1928, z. 6, s. 978.

⁶ S. Żmigrodzki, op. cit., s. 22.

ruszył za śladem Kompanii Kadrowej Pierwszy Batalion Strzelców, gotowy na wszystko, chociaż jeszcze bez broni. A na końcu siwej kolumny maszerował również z gołymi rękami mały oddział telefoniczny⁷ - wspominał po latach poranek 8 sierpnia 1914r. mjr Aleksander Winiarski, wówczas aparacista II patrolu. Było ich w sumie 12 osób, zgrupowanych w dwóch patrolach. Wydaje się, że warto w tym miejscu przypomnieć nazwiska pierwszych żołnierzy łączności, których po latach płk. Emil Kaliński nazwał kadrą oddziałów telefonicznych legionowych. Byli to w I patrolu: Mieczysław Gruszecki, Gustaw Świątyński, Stefan Kowalik, Zygmunt Łada, Karol Spatzier i Klaudiusz Krzehlik, a w II patrolu: Aleksander Winiarski, Hipolit Zawadzki, Karol Górnicki, Józef Maziarski, Władysław Grzybek i Ludwik Grodzicki⁸. Całością łączności dowodził, mianowany 9 października 1914r. podporucznikiem, Stanisław Żmigrodzki. Sprawował on jednocześnie funkcję referenta łączności sztabu 1 pp.

W okresie od 8 sierpnia do 26 września 1914r. pluton telefoniczny 1 pp działał zasadniczo samodzielnie. W tym czasie przede wszystkim budował linie telefoniczne, wielokrotnie wykorzystując do tego istniejącą sieć stałą. Tak było m.in. w Miechowie, Jędrzejowie i Chęcinach. Do najpoważniejszych ówczesnych zadań należała niewątpliwie budowa linii długości 110 km na trasie Kielce - Jędrzejów - Miechów - Kraków, którą zwinięto podczas wrześniowego odwrotu. Jak wspominał S. Żmigrodzki, funkcjonowała ona dość dobrze aż do dnia opuszczenia Kielc⁹. Inne zadania polegały na rozwijaniu sieci pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi 1 pp. Nie zawsze praca ta była zauważalna i pozytywnie oceniana¹⁰. Biorąc pod uwagę skromną ilość sił i środków, znajdujących się na wyposażeniu, takie opinie nie powinny zbytnio dziwić.

26 września 1914r. pluton telefoniczny 1 pp powiększono o dalszych 9 osób oraz rozkazem Józefa Piłsudskiego włączono go do kompanii saperów, jako jej III pluton¹¹. Stan ten jednak nie trwał długo, gdyż już w pierwszych dniach listopada kompanię saperów podzielono na oddzielne oddziały: saperów i telefoniczny. Sądzić należy, że reorganizacja ta

⁷ A. Winiarski, Kadrowka łączności, „Przegląd Łączności”, 1938, z. 8, s. 569.

⁸ Tamże, s. 571-572; S. Żmigrodzki, op. cit., s. 27-28.

⁹ Tamże, s. 30.

¹⁰ We wspomnieniach ze służby w oddziale telefonicznym 1 pp Legionów inż. T. Barzykowski zanim się w nim znalazł stwierdził, że o żadnej łączności nie słyszał, i że nawiązywano ją „pomiędzy poszczególnymi oddziałami często nawet daleko od siebie kwaterujących [...] po staremu przez pieszych i konnych gońców”. T. Barzykowski, Kilka wspomnień z czasów służby w telefonach 1 pp Legionów, „P. W-T”, 1928, z. 6, s. 1024.

¹¹ S. Żmigrodzki, op. cit., s. 38; A. Winiarski, op. cit. s. 591.

miała związek z przygotowaniami do utworzenia I Brygady Legionów, co nastąpiło 15 listopada 1914r.

W tym samym czasie, kiedy oddział ppor. Żmigrodzkiego uczestniczył w walkach w Królestwie, w Krakowie formowano oddział telefoniczny, powstały 27 sierpnia 1914r., Komendy Legionów Polskich. Dowództwo nad nim objął ówczesny plutonowy Kazimierz Drewnowski. Początkowo służbę pełniło w nim 2 podoficerów i 16 szeregowców. W trakcie walk na wschodniokarpackim odcinku frontu ustalono jego organizację wewnętrzną w postaci trzech sekcji: technicznej, sygnalizacyjnej i telefonicznej. Każda z nich składała się z dwóch patroli, liczących od 2 do 4 ludzi. Administracyjnie wchodził on początkowo w skład 2 kompanii szkolnej¹². Jak wynika z meldunków składanych przełożonym, w okresie od października do końca listopada 1914r. ułożył on około 126 km linii telefonicznej¹³.

Sformowanie plutonów telefonicznych 2 pp i 3 pp wiązało się bezpośrednio z wydaniem pierwszej instrukcji telefonicznej, nadającej tej służbie następujące ramy organizacyjne:

1. Oddział telefoniczny przy Komendzie Legionów Polskich, w składzie czterech patroli technicznych i sekcji budowy linii.
2. Plutony telefoniczne przy pułkach piechoty, w składzie dwóch patroli.
3. Patrole telefoniczne przy batalionach, po jednym w każdym.

Całą służbą kierował referent służby telefonicznej Komendy Legionów Polskich, sprawujący jednocześnie dowództwo jej oddziału telefonicznego¹⁴. W okresie istnienia Komendy funkcję tę pełnił Kazimierz Drewnowski.

Pluton telefoniczny 2 pp sformowano z grupy wydzielonej z oddziału telefonicznego Komendy Legionów. Jego dowódcą został chor. Strumiński¹⁵. Natomiast pluton telefoniczny 3 pp utworzono siłami pułku. Początkowo dowodził nim podoficer Ludwik Jakubowski, którego w kilka dni później zastąpił chor. Pawlikiewicz¹⁶. Liczył on 17 żołnierzy, zgrupowanych

w dwóch patrolach, telefonicznych i dwóch sygnalizacyjnych¹⁷. Wymienione plutony pod względem organizacyjnym znajdowały się w składzie oddziału technicznego pułku.

W okresie od listopada 1914r. do marca 1915r. plutony telefoniczne wraz z macierzystymi pułkami uczestniczyły w walkach prowadzonych w Karpatach, m.in. na Huculszczyźnie oraz w kampanii bukowińsko - galicyjskiej¹⁸. Ofensywny charakter działań bojowych nie sprzyjał realizacji ich podstawowych zadań. Stąd też żołnierze wykonywali inne, z reguły doraźne, jak np. osłona karabinów maszynowych, służba ordynansowa, czy też pełnienie roli przewodników dla nowo przybyłych na front oddziałów austriackich. Wielokrotnie brali też bezpośredni udział w toczonych walkach. Podczas nocnego ataku na Rafajłową do niewoli rosyjskiej dostał się dowódca plutonu telefonicznego 3 pp, chor. Pawlikiewicz. Pomimo tych obciążeń, zbudowano jednak 208 km linii telefonicznej¹⁹. W marcu 1915r., tak jak pozostałe oddziały, plutony telefoniczne udały się na odpoczynek do Kołomyi. Tu rozpoczęto reorganizację służby łączności Legionów.

Jak już stwierdziłem, w listopadzie 1914r. powstała I Brygada, natomiast II i III formalnie w maju 1915r., chociaż poczynania organizacyjne rozpoczęto już w marcu i kwietniu. Wraz z ich utworzeniem zreorganizowano podległe im oddziały łączności.

W I Brygadzie wykorzystano w tym celu wypoczynek, na jakim przebywała w styczniu i lutym 1915r. Utworzono wówczas oddział telefoniczny Brygady, którego dowódcą (komendantem) został chor. Czarny - Warchałowski. Był on równocześnie dowódcą I półplutonu, drugim dowodził sierż. Stefan Rotarski. Równocześnie zorganizowano dziewięć patroli dla piechoty i patrol dla kawalerii. Pluton Brygady liczył 38 żołnierzy. Do I pp przydzielono cztery czteroosobowe patrole, 2 pp (5 pp) trzy czteroosobowe, V batalionowi - jeden trzyosobowy, VI batalionowi - jeden czteroosobowy, a oddziałowi kawalerii - jeden patrol w składzie sześciu ludzi²⁰. Łącznie zatem w I Brygadzie służbę pełniło 81 żołnierzy łączności. Dowódcą (komendantem) i jednocześnie referentem łączności w sztabie był ppor. S. Żmigrodzki.

¹² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Raport z działań oddziału telefonicznego Komendy Legionów Polskich, Akta Komendy Legionów Polskich (dalej Akta KLP), sygn. 120.1,teczka (dalej t. 90).

¹³ Tamże.

¹⁴ K. Drewnowski, Służba łączności w Legionach Polskich, „P W-T” 1928, z. 6, s. 989.

¹⁵ M. Zalewski, Pluton telefoniczny 2 pułku piechoty Legionów, „P W-T” 1928, z. 6, s. 1027.

¹⁶ Rzut oka na rozwój oddziału telefonicznego 3 pp Legionów Polskich. Opracowanie na podstawie materiałów plk. Rotarskiego: „P W-T” 1928, z. 6, s. 1029.

¹⁷ AW, Imienny spis oddziału telefonicznego 3 pp z lutego 1915r., Akta 3 pp Legionów Polskich, sygn. 120.29, t. 183.

¹⁸ Kampania bukowińsko - galicyjska była fragmentem zimowej operacji armii austro - węgierskiej, mającej na celu odblokowanie twierdzy przemyśkiej i odzyskanie utraconych wcześniej terenów. Oddziały legionowe stoczyły podczas niej szereg potyczek, z których przeważnie wychodziły zwycięsko. Szerzej patrz: Zarys dziejów..., op. cit., s. 162 - 165.

¹⁹ CAW, Raport z działań..., t. 90; Rzut oka na rozwój..., s. 1030.

²⁰ S. Żmigrodzki, op. cit., s. 73-74; E. Kaliński, Wspomnienia z I Brygady Legionów Polskich, „P W-T”, 1928, z. 6, s. 1003 i następne; R. Najsarek, Łączność w I Brygadzie Legionów Polskich, „P W-T”, 1928, z. 6, s. 1012; CAW, Stan telefoniczny I Brygady z 27 września 1915r., Akta KLP, t. 90.

W trakcie wspomnianego wypoczynku zadbane również o podniesienie kwalifikacji, szkoląc żołnierzy podczas specjalistycznego kursu, zorganizowanego na przełomie stycznia i lutego 1915 r. w Bujakowie, wsi położonej w okolicach Kęt. Uczestniczyło w nim 60 osób. Warto zaznaczyć, iż nie był to jedyny kurs tego typu. 4 maja rozpoczął się na szczeblu I Brygady kolejny, w którym udział wzięło 40 kandydatów na telefonistów, oddelegowanych z poszczególnych pododdziałów, a 3 czerwca następny, z 40 uczestnikami²¹. Działania te w znacznym stopniu poprawiły stan etatowy łączności, np. w połowie 1915r. w 2 pp (5 pp)²² znajdowało się już 50, a w 1 pp 30 szeregowców łączności²³. Brak jest materiałów źródłowych, pozwalających ustalić ogólną ilość żołnierzy pełniących w tym czasie służbę w oddziałach telefonicznych I Brygady. Nie mniej jednak, z dużą dozą prawdopodobieństwa należy ją ocenić na około 140 ludzi.

Taka sama struktura organizacyjna obowiązywała w II i III Brygadzie Legionów. Miejscem sformowania oddziału telefonicznego II Brygady, jak już zaznaczyłem, była Kolo-myja. Składał się on wówczas z dwóch patroli budowy linii i jednego telefonicznego. Dowództwo nad nim objął chor. Stanisław Dunaj, jego zastępcą został sierż. Józef Łużcki, a łącznie liczył 24 żołnierzy²⁴. W tym czasie w 2 pp służbę pełniło 37 łącznościowców, zgromadzonych w pięciu patrolach, a w 3 pp w czterech patrolach znajdowało się 28 podoficerów i szeregowców. W tym ostatnim oddziale chor. Pawlikiewicza zastąpił ppor. Bolesław Wiśniewski. Podobnie jak to miało miejsce w I Brygadzie, również i tu organizowano kursy dla telefonistów. W wyniku ich realizacji stany osobowe zwiększyły się i w drugiej połowie 1915 r. przedstawiały się następująco:

- ♦ oddział telefoniczny Komendy II Brygady 24 ludzi;
- ♦ oddział telefoniczny 2 pp 41 ludzi;
- ♦ oddział telefoniczny 3 pp 33 ludzi;
- ♦ oddział telefoniczny artylerii 12 ludzi²⁵.

Tworzenie III Brygady zapoczątkowano w Piotrkowie Trybunalskim i jego okolicach. 10 maja 1915r. ukazał się rozkaz organizacyjny 4 pp, natomiast tworzenie jego oddziału tele-

fonicznego rozpoczął chor. Oestarsztzer (Zygmunt Zygmuntowicz). Jego zastępcą wyznaczono sierż. Daskocila (Henryk Daskoczyński), który już w sierpniu przejął obowiązki dowódcy²⁶. W dniu wymarszu pułku z Piotrkowa, 15 lipca 1915r. oddział liczył 40 żołnierzy. Dwa patrole siedmioosobowe i dwóch telefonistów rezerwowych przydzielono dowództwu pułku, a trzy patrole ośmioosobowe rozdysponowano pomiędzy poszczególne bataliony. Każdy patrol składał się z 2 patrolowych, 4 telefonistów i 2 żołnierzy rezerwowych, a na wyposażeniu posiadał: 1 wóz telefoniczny, 2 aparaty telefoniczne i 10 km kabla²⁷.

Oddział telefoniczny 6 pp organizował sierż. Władysław Laskowski i on też został jego dowódcą. 15 września liczył 40 żołnierzy, a w miesiąc później już tylko 27. Pierwotny stan osiągnięto ponownie w listopadzie 1915r. Wówczas wydzielono z niego cztery patrole: pułkowy, składający się z 8 żołnierzy; I batalionu, w składzie 6 żołnierzy, dowodzony przez plut. Jana Tyła, II batalionu, także sześciuosobowy, pod dowództwem Jana Krzyżanowskiego i III batalionu w składzie 5 osób, pod dowództwem plut. Konstantego Suwaja²⁸. Cały oddział na wyposażeniu posiadał 9 telefonów polowych, 6 wozów telefonicznych i 11 koni pociągowych. Największe problemy sprawiał kabel telefoniczny, którego posiadano w zbyt małej ilości i złej jakości.

Oddział telefoniczny Komendy III Brygady sformowano pod koniec września, na bazie oddziału 6 pp. W jego dwóch patrolach służbę pełniło wówczas 16 żołnierzy. Pierwszy liczył 7, a drugi 5 ludzi, natomiast pozostali zajmowali stanowiska dowódcy, jego zastępcy, magazyniera i ordynansa. Stan ten nie uległ zmianie do końca 1915r. Całą służbą telefoniczną w III Brygadzie kierował, przybyły z I Brygady, chor. Stefan Rotarski. Był on referentem telefonicznym Komendy i dowódcą jej oddziału²⁹.

Podsumowując dane dotyczące stanu oddziałów telefonicznych III Brygady należy stwierdzić, że w pierwszym okresie jej istnienia służbę pełniło w niej 83 żołnierzy. Najpoważniejszym problemem, z jakim borykano się ówczesnie, był brak umiejętności specjalistycznych u zdecydowanej większości żołnierzy. Stąd też pierwszym i podstawowym zadaniem stało się szkolenie. Polegało ono przede wszystkim na praktycznej nauce obsługi podstawowych środków łączności, budowy linii polowych i okopów dla central, a także na nauce sposobów sy-

²¹ S. Żmigrodzki, op. cit., s. 67, 78, 92.

²² S. Popiel, Szkic historyczny oddziału łączności 5 pp Legionów, „P W-T” z. 6, s. 1039.

²³ T. Barzykowski, op. cit., s. 1026.

²⁴ CAW, Skład oddziału telefonicznego II Brygady w dniu 15 kwietnia 1915 r., Akta KLP, t. 90: S. Rausz, Historia plutonu telegraficznego II Brygady Legionów Polskich, „P W-T”, 1928, z. 6, s. 1014.

²⁵ Tamże.

²⁶ H. Daskoczyński, Oddział telefoniczny 4 pułku piechoty Legionów, „P W-T” 1928, z. 6, s. 1033.

²⁷ CAW, Etat oddziału telefonicznego 4 pp Legionów z 25 czerwca 1915r., Akta KLP, t. 90.

²⁸ CAW, Wykaz żołnierzy oddziału telefonicznego 6 pp, Akta 6 pp Legionów Polskich, sygn. 120.32, t. 502.

²⁹ CAW, Raport telefoniczny Nr 6 z dnia 16 września 1915r., Akta II Brygady Legionów Polskich, sygn. 120.26, t. 4; Oddział telefoniczny Komendy III Brygady Legionów Polskich. Z materiałów plk. S. Rotarskiego, „P W-T” 1928, z. 6, s. 1022.

gnalizacji świetlnej i ręcznej. Pomimo tego, chor. Rotarski w raporcie skierowanym do referenta telefonicznego Komendy Legionów Polskich stwierdzał, że „...stan wyszkolenia żołnierzy był wprost opłakany. Na 16 ludzi w patrolach był jeden wyszkolony telefonista, czterech pomocników technicznych, mających pewną wprawę w budowie linii, pozostałych dziewięciu miało ledwie najelementarniejsze wiadomości o zasadach budowy linii i obchodzenia się z aparatami”³⁰.

Po zakończonym formowaniu, oddziały telefoniczne wraz z macierzystymi brygadami zostały skierowane na front. W okresie od czerwca do grudnia 1915r. I i III Brygada uczestniczyły w walkach na Wołyniu, w okolicach Kowla. Do tego rejonu w październiku skierowano również I Brygadę. Trudne warunki terenowe oraz szybkość przemieszczania się wojsk powodowały, iż służba łączności realizowała postawione przed nią zadania w dość niesprzyjających okolicznościach. Nie mniej jednak zapewniała dobre funkcjonowanie łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami. Tylko w 4 pp, w ciągu czterech miesięcy, a mianowicie od lipca do listopada 1915r. zbudowano około 1500 km linii telefonicznej, dzięki której przeprowadzano dziennie około 200 rozmów. W działaniach tych oddziały telefoniczne ponosiły również straty. 7 listopada do niewoli rosyjskiej dostało się dwóch telefonistów z 2 pp, a ilość łącznościowców w 1 pp zmniejszyła się do kilkunastu żołnierzy, tracąc przy tym swojego dowódcę, chor. T. Barzykowskiego. Zastąpił go chor. Argasiński. Nastąpiła też zmiana dowódcy oddziału telefonicznego w 2 pp. Stanowisko to objął chor. Drozd - Gierymski. Straty poniesiono także w 4 pp, gdzie podczas wykonywania zadania poległo dwóch, a dalszych trzech łącznościowców zostało rannych. Podobna sytuacja była w 3 pp i 6 pp³¹. Na podstawie tych faktów stwierdzić zatem należy, iż służba w łączności wcale nie należała do najłatwiejszych. Ponośliła ona straty, procentowo porównywalne z innymi rodzajami wojsk.

11 października 1915r. Komenda Legionów Polskich wydała drugą z kolei instrukcję o służbie łączności. Zawarto w niej problematykę dotyczącą organizacji, stanów etatowych, wyposażenia i głównych zadań, jakie miały mieć do wypełnienia oddziały telefoniczne w piechocie, artylerii i kawalerii³². We wstępie do niej stwierdzono, że jednostką podstawową

³⁰ CAW. Raport referenta telefonicznego III Brygady do Komendy Legionów Polskich. Akta III Brygady Legionów Polskich, t. 4.

³¹ T. Barzykowski, op. cit., s. 1025; H. Doskoczyński, op. cit., s. 1034; S. Rausz, op. cit., s. 1016; S. Popiel, op. cit., s. 1039; S. Zmigradzki, op. cit., s. 95-160.

³² CAW. Instrukcja telefoniczna Nr I, II i III z 11 października 1915r., Akta KLP, t. 90.

w łączności jest patrol telefoniczny, mający liczyć 7 żołnierzy, a wyższą - pluton telefoniczny pod dowództwem plutonowego, składający się z dwóch patroli³³.

Oddział telefoniczny Komendy Legionów Polskich miał w etacie 50 ludzi, w tym 35 zgrupowanych w pięciu patrolach. Stanowisko komendanta oddziału i jednocześnie referenta telefonicznego sztabu Komendy przewidziano dla oficera. Stanowił on jednostkę samodzielną pod względem administracyjnym i gospodarczym, podlegając bezpośrednio szefowi sztabu Komendy. W komendzie brygady etat dla oddziału telefonicznego przewidywał 24 żołnierzy. Dowodzić nim miał oficer, sprawujący funkcję komendanta i jednocześnie referenta telefonicznego sztabu brygady. W przypadku pułku piechoty oddział ten etatowo powinien liczyć 40 żołnierzy, w tym 24 zgrupowanych w patrolach. Stanowisko komendanta i referenta telefonicznego sztabu pułku przewidziano dla oficera³⁴.

Według Instrukcji, każdy patrol na wyposażeniu powinien posiadać: dwie kompletne stacje telefoniczne wraz z narzędziami do zakładania linii, 10 km kabla telefonicznego, jeden telefon probierczy, dwa zapasowe ogniwa, jeden komplet sygnałowy i dwa zapasowe gniazda mikrofonowe, a ponadto jeden wóz parokonnny i kilka wozów magazynowych³⁵.

Instrukcja określiła również zasady organizacji łączności. Według niej niższe komendy łączyły się z bezpośrednimi przełożonymi przy pomocy własnych środków łączności, nie czekając na dyspozycje. Najważniejszym zadaniem było jednak zapewnienie łączności pomiędzy komendami wyższymi, nawet gdyby spowodował to jej brak pomiędzy komendami niższymi³⁶.

Il część Instrukcji poświęcono organizacji służby łączności telefonicznej w jednostkach kawalerii Legionów Polskich. W tej kwestii stwierdzono, że oddział telefoniczny pułku kawalerii składać się ma z dwóch patroli po 5 żołnierzy pod dowództwem wachmistrza. Na wyposażeniu powinny one posiadać: po dwa komplety stacji telefonicznych kawaleryjskich z narzędziami do budowania linii połowych, 6 km kabla telefonicznego w torbach, cztery zapasowe gniazda mikrofonowe i cztery zapasowe ogniwa. Ponadto, cały oddział jako rezerwę powinien otrzymać dwa komplety stacji telefonicznych kawaleryjskich i 6 km kabla. Administracyjnie i gospodarczo znajdował się on w strukturze komendy pułku kawalerii³⁷. W tym

³³ Według Instrukcji, w skład patrolu wchodziło: 1 patrolowy, 1 starszy telefonista i jednocześnie zastępca patrolowego, 1 sekcjny, 1 młodszy telefonista - szeregowiec, 1 mechanik - szeregowiec, 3 pomocników technicznych - szeregowców. Tamże.

³⁴ Tamże, K. Drewnowski, op. cit., s. 992.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

miejsu należy zwrócić uwagę na fakt, że powyższe dyspozycje nie odzwierciedlały stanów rzeczywistych, np. w dniu 15 stycznia 1916r. w 1 pułku ułanów, w trzech patrolach służbę pełniło 15 ludzi, a w sierpniu nawet 21, zgrupowanych w dwóch patrolach konnych i dwóch pieszych³⁸. Podobnie niezgodny z Instrukcją był stan w 2 Dywizji Kawalerii, w której pod koniec 1916r. w oddziale telefonicznym znajdowało się 8 jeźdźców i 5 pieszych¹, oraz w 3 Dywizji Kawalerii, mającej w kilka tygodni po jej opublikowaniu do dyspozycji zaledwie 7 żołnierzy łączności¹. Należy sądzić, że stan ten wynikał przede wszystkim z nie przykładania zbyt dużej wagi do zagadnień łączności przez dowódców, a także z braku odpowiednich kadr, przygotowanych nie tylko specjalistycznie, ale również posiadających podstawowe umiejętności kawalerskie.

III część Instrukcji dotyczyła artylerii. Przewidziano dla niej oddział, mający liczyć 69 żołnierzy, w tym 54 winno znajdować się w sześciu patrolach. W każdym z nich 5 miało być konnymi, a 4 pieszymi. Na wyposażenie przewidziano tu: 33 stacje telefoniczne, 30 gniazd mikrofonowych, 140 km kabla telefonicznego oraz 70 koni wierzchowych i pociągowych łącznie³⁹. W chwili formowania oddziału telefonicznego artylerii, co miało miejsce w grudniu 1915r., służbę pełniło w nim: w 1 baterii - 7, w 4 baterii - 10, a w 5 baterii - 4 żołnierzy łączności. Na stanowisku dowódcy znajdował się wówczas plut. Gustaw Sajdak⁴⁰. Brak jest dokumentów źródłowych, na podstawie których można określić rozbudowę tego oddziału. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy sądzić, że sytuacja tu przedstawiała się nieco odmiennie niż to miało miejsce w kawalerii. Bez prawidłowo funkcjonującej łączności również artyleria nie mogła prawidłowo działać. W Komendzie Legionów Polskich z tej prawdy zdawano sobie sprawę. Stąd też tak duże, większe niż w innych rodzajach wojsk, ilości sprzętu przeznaczonego na wyposażenie artylerii.

Przedstawiona organizacja służby łączności Legionów Polskich była pierwszym polskim, tak szerokim ujęciem tej problematyki. Jak się wydaje, duży udział w opracowaniu tego dokumentu miał niewątpliwie ówczesny podporucznik, później pułkownik WP i profesor Politechniki Warszawskiej - Kazimierz Drewnowski. Zgodnie z nią łączność funkcjonowała aż do czasu przekształcenia Legionów Polskich w Polski Korpus Posiłkowy (dalej: PKP), co nastąpiło 20 września 1916r.

³⁸ CAW, Sprawozdanie 1 pułku ułanów z dnia 15 stycznia 1916r.; Sprawozdanie oddziału telefonicznego 1 pułku ułanów do Komendy I Brygady z dnia 12 sierpnia 1916r., Akta I pułku ułanów, sygn. 120.33, t. 35.

³⁹ CAW, Organizacja służby telefonicznej w artylerii Legionów Polskich, tamże.

⁴⁰ CAW, Raport telefoniczny grupy artylerii Legionów Polskich za okres od 10 do 19 grudnia 1915r., tamże.

W chwili ukazania się Instrukcji, Legiony Polskie uczestniczyły, jak już zaznaczyłem, w walkach na Wołyniu. Z tego powodu zarządzane nią zmiany wprowadzano stopniowo podczas ich trwania. Z tego okresu pochodzą zachowane raporty oddziałów telefonicznych II i III Brygady Legionów. Wynika z nich, że w pierwszym półroczu 1916r. służbę pełniło przeciętnie: w 2 pp - 1 oficer, 11 podoficerów i 18 szeregowców; w 4 pp - 1 oficer, 10 podoficerów i 30 szeregowców; w 6 pp - jeszcze w kwietniu było 13 podoficerów i 33 szeregowców, ale już w czerwcu stan ten zmniejszył się do 12 szeregowców. W tym samym czasie oddział telefoniczny Komendy II Brygady liczył przeciętnie: 1 oficer, 11 podoficerów i 12 szeregowców; natomiast Komendy III Brygady: 1 oficer, 9 podoficerów i 14 szeregowców⁴¹.

Następowały również zmiany na stanowiskach dowódców /komendantów/ poszczególnych oddziałów. W 1 pp funkcję tę sprawował, wspomniany już, chor. Tadeusz Argasiński, w 2 pp (5 pp) chor. Stefan Popiel, w 3 pp chor. Konrad Libicki, a w 1 pułku ułanów chor. Dudziński. Referentem telefonicznym w sztabie I Brygady pozostawał nadal ppor. Stanisław Żmigrodzki. W II Brygadzie obowiązki te pełnił, po przebywającym w szpitalu chor. Dunaju, chor. Józef Łużecki, w 2pp ppor. S. Kamiński zastąpił chor. Drozd-Gierymskiego, a w 3 pp stanowisko to objął ppor. Roland. W III Brygadzie referentem telefonicznym był, awansowany z końcem 1915r. podporucznikiem, Stefan Rotarski, w 6 pp oddziałem telefonicznym dowodził podchorąży Kukulski, a w 4 pp nadal chor. Daskocil (Daskoczyński). Na stanowisku referenta telefonicznego Komendy Legionów Polskich pozostawał ppor. K. Drewnowski, a jego zastępcą mianowano chor. Alfreda Wallnera. Przedstawiona obsada najważniejszych stanowisk służby łączności Legionów Polskich nie zmieniła się do końca ich istnienia.

Charakter działań na Wołyniu w 1916r. był typowo pozycyjny, na krótko przerwany ofensywą Brusilowa, rozpoczętą w dniu 4 czerwca. Stąd też oddziały telefoniczne miały tu ułatwione zadanie. W związku z tym zajmowany przez Legiony odcinek frontu nad Styrem został zaopatrzony w dobrze funkcjonującą łączność. Składała się ona ze 150 km sieci, do której podłączono 100 aparatów telefonicznych. Jak stwierdził po latach K. Drewnowski „połączenia w dół wykonano aparatami polowymi brzęczykowymi i przewodami polowymi, w górę zaś aparatami indukcyjnymi i przewodami stałymi”⁴². W owym okresie ograniczano się jedynie do patrolowania i naprawy uszkodzonych linii. Sytuacja zmieniła się, gdy wojska rosyj-

⁴¹ CAW, Raporty stanów osobowych oddziałów telefonicznych II Brygady Legionów Polskich, Akta II Brygady Legionów Polskich, t. 27; Raporty stanów osobowych oddziałów telefonicznych III Brygady Legionów Polskich, Akta III Brygady Legionów Polskich, t. 4.

⁴² K. Drewnowski, op. cit., s. 998.

skie rozpoczęły ofensywę. W rozegranej w lipcu bitwie pod Kostiuchnowką szczególnie dużych strat doznał oddział telefoniczny 4 pp. Poległo wówczas m.in. czterech telefonistów z patrolu III batalionu. Według chor. Daskocila, jego oddział utracił w niej około 40% stanu osobowego i 75% posiadanego sprzętu⁴³. Straty poniosły także oddziały telefoniczne 5 pp 6 pp. W 5 pp rannych zostało pięciu żołnierzy.

Kolejnym sprawdzianem umiejętności były walki nad rzeką Stochód, szczególnie w rejonie Rudki Mińskiej⁴⁴. Uczestniczyli w nich m.in. telefoniści z 3 pp, 5 pp i 6 pp. Jak wynika z dokumentów płk. Rotarskiego, w ciągu 12 godzin walk eksplodujące pociski aż 17 razy przerywały połączenia telefoniczne. Uszkodzenia te były natychmiast naprawiane i w efekcie 6 pp, jako jedyny przez cały czas bitwy posiadał łączność. Dzięki temu, meldunki i rozkazy, a także współrzędne dla legionowych i austriackich baterii docierały w sposób niezakłócony do adresatów⁴⁵.

Z początkiem października 1916r. Legiony Polskie wycofano z frontu i skierowano do Baranowicz. Z macierzystymi pułkami przybyły tu również oddziały telefoniczne. Po złożeniu przez Józefa Piłsudskiego raportu o zwolnieniu z Legionów i objęciu dowództwa nad I Brygadą przez płk. Mariana Januszajtisa do jej Komendy zaczęły napływać raporty o zwolnieniu ze służby lub przeniesienie do armii austro-węgierskiej. Jak wynika ze wspomnień S. Żmigrodzkiego, już 30 września przedstawił on listę podległych mu żołnierzy, którzy nie wrazili chęci dalszej służby pod inną niż Józefa Piłsudskiego komendą⁴⁶. Sam referent telefoniczny I Brygady, odwołany przez Komendanta, opuścił to stanowisko w grudniu i przeszedł do pracy w Polskiej Organizacji Wojskowej. Na tej funkcji zastąpił go ppor. Emil Kaliński. Pod jego dowództwem znajdowało się wówczas zaledwie kilkunastu żołnierzy, stacjonujących w tym czasie w Zambrowie.

Oddziały telefoniczne II i III Brygady początkowo także przebywały w Baranowiczach, a następnie przeniesiono je na teren Królestwa Polskiego.

Pod koniec 1916r. ze stanowiska referenta telefonicznego Komendy Legionów Polskich zrezygnował ppor. K. Drewnowski. Jego obowiązki przejął ppor. S. Rotarski.

⁴³ H. Daskoczyński, op. cit., s. 1037.

⁴⁴ 8 lipca oddziały polskie, po trzech dniach twardego oporu w rejonie Kostiuchnowki wycofały się za rzekę Stochód. Tu krótko odpoczywały, a następnie w dniu 15 lipca skierowano je na stanowiska bojowe nad Stochodem, gdzie 3 sierpnia stoczyły ciężką walkę z nacierającymi Rosjanami.

Szerzej: Zarys dziejów..., s. 168.

⁴⁵ Wspomnienia z dziejów..., s. 1041.

⁴⁶ S. Żmigrodzki, op. cit., s. 220.

Kryzys przysięgowy dotknął także oddziały telefoniczne⁴⁷. Przestały one istnieć w I i III Brygadzie. Część ich żołnierzy zostało umieszczonych w obozach dla internowanych, pozostałych, wraz z oddziałem telefonicznym II Brygady, skierowano do Przemyśla. Tu ppor. S. Rotarski, wyznaczony dowódcą telegrafów Polskiego Korpusu Posiłkowego, sformował jego oddział telefoniczny. Składał się on z czterech plutonów. 1 pluton wywodził się z oddziału telefonicznego I Brygady, 2 pluton z oddziału telefonicznego Komendy Legionów Polskich, 3 pluton z oddziału telefonicznego II Brygady, a 4 pluton z oddziału telefonicznego III Brygady⁴⁸. 25 października przemianowano go na kompanię telegraficzną PKP. Jej stan etatowy przedstawiał się następująco: 8 oficerów, 221 podoficerów i szeregowców, a na wyposażeniu posiadała 65 telefonów różnych typów, około 120 km kabla telefonicznego, 31 wozów i 79 koni⁴⁹. Obok ppor. S. Rotarskiego, służbę w niej pełnili: ppor. A. Wallner, ppor. S. Popiel, chor. J. Łuzecki, H. Daskocil, chor. Drozd - Gierymski i chor. Bocania. Poszczególne plutony przydzielono związkom organizacyjnym PKP w ten sposób, że do dowództwa PKP skierowano 1 i 2 pluton oraz jeden patrol 4 plutonu, do kompanii saperów - jeden patrol 4 plutonu, do dowództwa taborów jeden patrol 4 plutonu, a do dowództwa II Brygady 3 pluton. Ponadto kompanii telegraficznej podporządkowano kursy: telegraficzny, juza i iskrowy⁵⁰.

Ostatnim akordem w blisko czteroletniej walce oddziałów telefonicznych Legionów Polskich był udział w przejściu II Brygady przez linię frontu pod Rarańczą w dniu 15 lutego 1918r. Jeden z patroli 3 plutonu znajdował się w straży przedniej, pozostałe trzy obsadziły wszystkie stacje telefoniczne i telegraficzne od Mariampola do Czerniowiec. One też pozostały na stanowiskach do końca walk, dostając się tym samym do niewoli austriackiej, później zaś do obozów dla internowanych. Patrol, który przeszedł z II Brygadą został włączony w skład II Korpusu⁵¹.

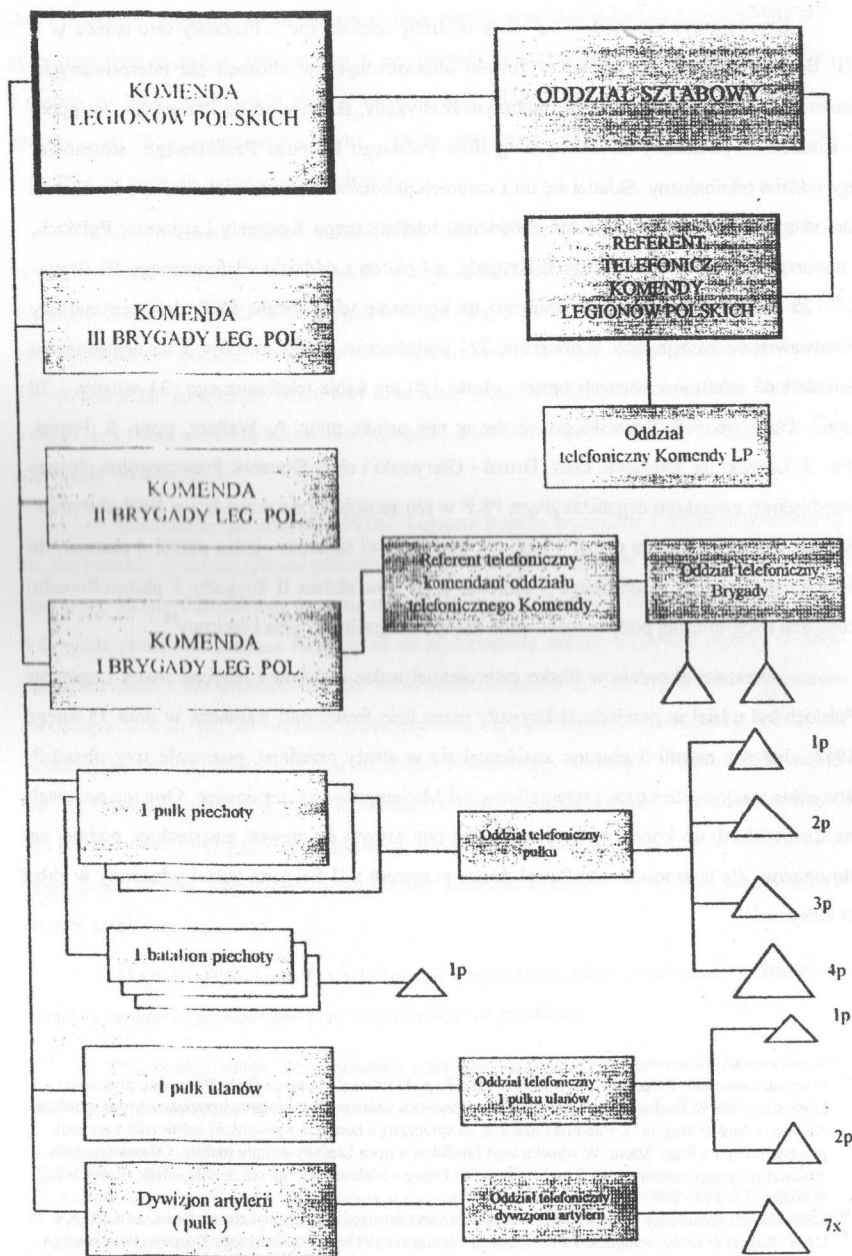
⁴⁷ W wyniku rokowań, 2 lipca 1917r. gen. Beseler dał zgodę na ustaloną przez Radę Stanu rotę przysięgi, którą miały złożyć Legiony, a w której była m.in. mowa o wiernym dotrzymaniu braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier. J. Piłsudski uznał ją za sprzeczną z honorem i godnością żołnierską i na znak protestu ustąpił z Rady Stanu. W wyniku tego konfliktu 9 lipca Legiony zostały rozbite. Odmawiających złożenia przysięgi internowano. Szerzej patrz: W. Pobóg - Malinowski, op. cit., s. 107 - 108; A. Garlicki, U źródeł..., s. 294 - 297.

⁴⁸ Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej, Warszawa 1935, s. 45.

⁴⁹ CAW, Raport dowódcy telegrafów PKP z dnia 17 listopada 1917r., Akta Polskiego Korpusu Posiłkowego, sygn. 120.1, t. 471.

⁵⁰ CAW, Struktura organizacyjna referatu służby łączności PKP, Akta PKP, t. 369.

⁵¹ M. Zalewski, op. cit., s. 1028; S. Rausz, op. cit., s. 1020.



Rys. 1 Organizacja służby łączności w Legionach Polskich
w okresie od 11 października 1915r. do 10 kwietnia 1917r.

2. KORPUSY I ZWIĄZKI TAKTYCZNE NA WSCHODZIE

Przez szeregi armii rosyjskiej przeszło około 450 tys. żołnierzy pochodzenia polskiego⁵². Wraz ze zmianą spojrzenia władz Rosji na sprawę polską, zmieniał się również stosunek do Polaków, którzy pełnili służbę w armii carskiej.

Pierwsze inicjatywy sformowania oddziałów polskich pojawiły się już we wrześniu 1914r. Wówczas to grupa posłów do Dumy złożyła projekty zorganizowania tak zwanej „Legii Polskiej”. Zakończyły się one jednak niepowodzeniem. Dopiero dalsze działania doprowadziły do powstania Legionu Puławskiego. W późniejszym czasie doprowadzono do powstania Brygady Strzelców Polskich, którą pod koniec 1916r. przeformowano w Dywizję Strzelców Polskich. Wymienione związki taktyczne znajdowały się w całkowitej podległości pod dowództwo rosyjskie, co nie zadowalało polskich ośrodków politycznych, optujących za wojskiem o charakterze narodowym. Pomimo wielu kontrowersji, jakie były udziałem tego środowiska, 19 czerwca 1917r. I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie podjął uchwałę o utworzeniu Polskiej Siły Zbrojnej. Spowodowała ona, że najpierw Zarząd Główny Sztabu Generalnego w dniu 17 lipca 1917r., a następnie 8 sierpnia osobiście gen Kornilow, wydali zgodę na formowanie I Korpusu Polskiego. Przeznaczony miał on być do działań bojowych na froncie niemiecko - austriackim. Jego rezerwę stanowili Polacy, którzy służbę wojskową pełnili przede wszystkim w rosyjskich jednostkach zapasowych. Z oddziałów liniowych zacerpnąć pozwolono jedynie 25%, znajdujących się w nich Polaków. Pod uwagę wzięto też, funkcjonującą od końca 1916r., Dywizję Strzelców Polskich. Dowódcą I Korpusu Polskiego wyznaczono gen. Józefa Dowbor - Muśnickiego.

W grudniu 1917r. w Kiszyniowie odbył się Zjazd Wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego. W wyniku jego uchwał z Polaków pełniących służbę w jednostkach tego frontu oraz frontu południowo - zachodniego rozpoczęto formowanie II Korpusu. W tym samym czasie gen Hening de Michaelis, inspektor naczelny Polskiej Siły Zbrojnej, wydał rozkaz o utworzeniu etapowych punktów koncentracyjnych, w których organizować zamierzano jednostki, mające wchodzić w skład III Korpusu Polskiego.

⁵² Patrz m.in.: Zarys dziejów wojskowości..., s. 168.

W dalszych miesiącach 1918r., już po demobilizacji Korpusów, na terenie Rosji powstały kolejne związki taktyczne i oddziały polskie. Były to m.in. 4 Dywizja Strzelców Polskich, 5 Dywizja Strzelców Polskich, oddziały na Kaukazie, w Odessie i na Murmanii⁵³. W strukturze korpusów, a także pojedynczych dywizji i luźnych oddziałów znajdowały się pododdziały łączności.

Jednym z pierwszych był pododdział łączności w Legionie Puławskiego. O jego działalności zachowało się niewiele informacji. Wiadomo, że dowodził nim chor. inż. Jan Wlekiński. 20 maja 1915r., wraz z innymi pododdziałami Legionu, łącznościowcy uczestniczyli w bitwie pod Pakosławiem, podczas której w trakcie nawiązywania łączności poległ jeden z telefonistów⁵⁴. W składzie Brygady Strzelców Polskich również znajdował się pododdział łączności, a na szczeblu jej dowództwa funkcjonowała sekcja łączności⁵⁵.

W lutym 1917r. Brygadę rozwinęto w Dywizję Strzelców Polskich. W jej skład weszły cztery pułki piechoty, dywizjon kawalerii i jednostki pomocnicze. Wśród tych ostatnich występowała kompania inżynieryjna, złożona z trzech plutonów saperów i plutonu kablowego. Wiosną 1917r. w każdym pułku piechoty przeprowadzono szereg kursów specjalistycznych, m.in. także dla telefonistów⁵⁶. Pluton łączności utworzono także w pułku kawalerii, który został sformowany w marcu 1917r. Stanowisko dowódcy pełnił tu początkowo por. Chrzastowski, a od 19 lipca ppor. hr. Bem de Cosbana⁵⁷. Był on jednym z pierwszych, którzy weszli w kontakt bojowy z Niemcami, otaczającymi Stanisławów i w rozegranej 24 lipca bitwie pod Krechowcami odznaczył się niepospolitą odwagą. Za dokonane wówczas czyny dowódca 11 Dywizji Piechoty udekorował go orderem Św. Jerzego⁵⁸. W tych działaniach bojowych, określanych jako ofensywa Kiereńskiego, uczestniczyły także pozostałe oddziały 1 Dywizji Strzelców Polskich, a w ich składach pododdziały łączności. Ich główne zadanie polegało na zorganizowaniu i utrzymaniu łączności pomiędzy sztabem macierzystej Dywizji a sztabem 41 Korpusu rosyjskiego, który stacjonował we wsi Kozłówka. Realizując je, borykali się

z wieloma trudnościami, wśród których najpoważniejszym był brak odpowiedniej ilości i jakości sprzętu i materiałów. Pomimo tego w trakcie walk wykazywali się odwagą i dużymi umiejętnościami. Uczestniczyli m.in. w bojach pod wsią Olechowce, gdzie telefonista z 4 pp szer. Garnuszewski pod nawałą ognia kilkakrotnie łączył kabel telefoniczny, przerywany wybuchami pocisków⁵⁹.

We wrześniu 1917r. 1 Dywizja Strzelców Polskich weszła w skład I Korpusu Polskiego, a wraz z nią również pododdziały łączności.

Formowano go zgodnie z zasadami obowiązującymi w armii carskiej. W związku z tym składać się miał z trzech dywizji strzelców (piechoty), trzech brygad artylerii po sześć baterii każda, trzech brygad kawalerii, pułku inżynieryjnego i trzech dywizyjnych kompanii inżynieryjnych. Jak wynika z literatury przedmiotu, do połowy stycznia 1918r. zdołano utworzyć trzy dywizje strzelców, trzy pułki ułanów, wchodzące w skład dywizji ułanów, dwie brygady artylerii, pułk inżynieryjny, brygadę zapasową oraz jednostki zabezpieczenia i zakłady tyłowe⁶⁰.

Pododdziały łączności I Korpusu organizowano w tym samym czasie co już wymienione jego związki organizacyjne. Występowały one: w sztabie Korpusu - Sekcja Połączeń sztabu, kompania telefoniczna, korpusowy oddział radiotelegraficzny ze szkołą; w każdej kompanii inżynieryjnej pluton łączności, nazywany niekiedy oddziałem kablowym i oddział radiotelegraficzny; w pułkach kawalerii patrole łączności; w każdej baterii artylerii patrol łączności; na szczeblu dywizyjnym oddział radiotelegraficzny. Najliczniej łączność była reprezentowana w pułku inżynieryjnym, w którym znajdowały się: kompania telefoniczna i kompania robocza telegrafistów⁶¹.

Sekcja Połączeń sztabu I Korpusu została zorganizowana we wrześniu 1917r. w Mińsku Litewskim. W początkowym okresie swojego funkcjonowania liczyła 10 żołnierzy, a jej naczelnikiem (dowódcą) wyznaczono chor. Macieja Romera⁶². W kolejnych miesiącach 1917r., a także pierwszych tygodniach 1918r. powiększyła się do 8 telegrafistów, 40 telefonistów, 4 żołnierzy obozowych oraz 16 motocyklistów i 43 kierowców, posiadając na wyposa-

⁵³ Na temat organizacji oddziałów polskich w Rosji w latach 1914 - 1918 patrz szerzej: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914 - 1920*, Warszawa 1921; J. Dowbor - Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935; Tenże, *Krótki szkic do historii I Korpusu*, cz. I, II, III, Warszawa 1919; M. Wrzosek, *Polskie Korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917 - 1918*, Warszawa 1969; Z. Oplustill, *Polskie formacje wschodnie 1918 - 1919*, Warszawa 1922; R. Bergel, *Dzieje III Korpusu Polskiego*, Warszawa 1921; *Krótki szkic do historii I Legionu Puławskiego*, Warszawa 1919.

⁵⁴ H. Bagiński, *op. cit.*, s. 24 - 28.

⁵⁵ Tamże, s. 30.

⁵⁶ Tamże, s. 55.

⁵⁷ Tamże, s. 80.

⁵⁸ Tamże, s. 92 - 98.

⁵⁹ Tamże, s. 60 i 74.

⁶⁰ *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 195 - 196; M. Wrzosek, *Polskie Korpusy...*, s. 132.

⁶¹ H. Bagiński, *op. cit.*, s. 170 - 172; C.A.W., *Wykaz dzienny I pułku inżynieryjnego* (dalej: I pinż.) z 14 marca 1918r., Akta I pinż., sygn. 122.41, t. 13c; *Spis polskich organizacji wojskowych...*, s. 136.

⁶² C.A.W., *Sprawozdanie naczelnika sekcji połączeń I Korpusu Polskiego*, Akta naczelnika sekcji połączeń I Korpusu Polskiego, sygn. 122.5, t. 1; M. Romer, *Zarys działania łączności w I Korpusie Wschodnim*, „P W-T”, 1928, z. 6, s. 1042.

zeniu 15 motocykli i 12 samochodów ciężarowych⁶³. Obok tego, do dyspozycji mieli m.in. aparaty telefoniczne indykatorowe i foniczne, centrale 12 numerowe, kilkanaście kilometrów kabla oraz dużą ilość komutatorów. Szczególnie dużo sprzętu łączności uzyskano po zdobyciu twierdzy Bobrujsk, w której mieściły się jego składy. Zaopatrzono wówczas nie tylko sekcję i podległe jej pododdziały, ale także pozostałe jednostki łączności I Korpusu.

Na przełomie marca i kwietnia 1918r. z Sekcji Połączeń wydzielono pododdział telefoniczny i na jego bazie sformowano kompanię telefoniczną sztabu I Korpusu, liczącą około 80 telefonistów. Jej dowódcą mianowano chor. Zdzisława Ignacego Tarasa. Do ich głównych zadań należała obsługa sieci telefonicznej twierdzy Bobrujsk, w której pracowało 30 aparatów, a także budowa w najbliższej okolicy sztabu nowych połączeń. Chor. Romer objął nowoutworzone stanowisko naczelnika łączności I Korpusu, a jego zastępcą został chor. Brodowski⁶⁴. Należy w tym miejscu wspomnieć, że 14 marca 1918r. 35 nowoprzybyłych żołnierzy do kompanii telefonicznej złożyło przysięgę na wierność Ojczyźnie⁶⁵.

Formowanie Oddziału Korpusowego Radiotelegraficznego rozpoczęto w dniu 5 września 1917r.⁶⁶ W następnych miesiącach dwukrotnie dokonywano korekty tej nazwy. Najpierw przemianowano go na Pierwszy Polski Oddział Radiotelegraficzny, a następnie na Pierwszy Korpusowy Oddział Radiotelegraficzny. Nie zmieniano natomiast zasadniczo obowiązującego etatu, rozszerzając jedynie nieznacznie w styczniu 1918r. poprzez włączenie w jego strukturę Oddzielną Grupę Radiotelegraficzną I Korpusu Polskiego. Po tym fakcie jego organizacja wewnętrzna przedstawiała się następująco:

1. *Sztab, liczący 3 oficerów (naczelnik oddziału, jego pomocnik, oficer do zleceń), 18 podoficerów, 26 szeregowców tzw. niefrontowych oraz 15 koni.*
2. *Półowa radiostacja, w skład której wchodził: 1 oficer, 12 podoficerów, 7 szeregowców frontowych i 9 niefrontowych, a także 12 koni i 5 wozów.*
3. *Komenda szkoły, licząca 3 oficerów (naczelnik i 2 jego pomocników, którzy ponadto sprawowali funkcję kierownika: jeden klasy elektromechanicznej, a drugi klasy radiotelegraficznej), 7 instruktorów - podoficerów, 2 szeregowców frontowych i 5 niefrontowych oraz 42 uczniów.*

⁶³ CAW, Lista żołnierzy Sekcji Połączeń sztabu I Korpusu z 18 marca 1918r., Akta naczelnika sekcji połączeń I Korpusu, t. 9.

⁶⁴ M. Romer, op. cit., s. 1045.

⁶⁵ CAW, Przysięga telefonistów sztabu w dniu 14 marca 1918r., Akta naczelnika połączeń I Korpusu, t. 9.

⁶⁶ CAW, Rozkaz dowódcy I Korpusu Polskiego z dnia 28 sierpnia 1917r., Akta Zarządu Kontroli I Korpusu Polskiego, sygn. 122.8, t. 74.

4. *Skład i warsztaty, w których m.in. remontowano i przerabiano radiostacje. Znajdowało się tu: 1 oficer, 7 majstrów, 3 szeregowców i 5 kierowców, a na wyposażeniu posiadano m.in. 2 samochody ciężarowe⁶⁷.*
5. *Oddzielna Grupa Radiotelegraficzna, wyposażona w pięć radiostacji polowych o numeracji od 1 do 5 i w radiostację odbiorczą. Radiostacje o numerach 1, 2, i 3 obsługiwały sztaby 1, 2, i 3 Dywizji Strzelców Polskich, radiostacja nr 4 sztab Korpusu, a nr 5 sztab Dywizji Kawalerii. Podczas pełnienia służby w składzie wyznaczonej dywizji podlegały one właściwemu dowódcy. Naczelnik Oddzielnej Grupy posiadał uprawnienia dowódcy kompanii. W wytycznych gen. J. Dowbor - Muśnickiego znalazło się zalecenie, aby każda z radiostacji polowych posiadała lekką stację, mogącą obsługiwać sztaby na odległość około 30 wiorś⁶⁸.*

Łącznie zatem (bez Oddzielnej Grupy) etat przewidywał 12 oficerów, 92 podoficerów, 40 szeregowców frontowych i 76 szeregowców niefrontowych, a także 81 koni. Jak jednak wynika z materiałów archiwalnych, stanu zakładanego nigdy nie osiągnął. Tuż po sformowaniu służbę pełniło w nim 114 szeregowców⁶⁹, a w kwietniu 1918r. niewiele więcej, ponieważ 121 szeregowców⁷⁰. Początkowo dowodził nim kpt. Tarło - Maziński, którego w lutym 1918r. zastąpił por. Konstanty Giedroyc⁷¹.

Jak już stwierdziłem, w skład Oddziału Radiotelegraficznego weszła Oddzielna Grupa Radiotelegraficzna, przeznaczona przede wszystkim do służby na rzecz wielkich jednostek I Korpusu. Radiostacją Nr 1 dowodził chor. Jordan Wilczewski von Tallen, a jego zastępcą był chor. Edmund Łada - Dąbrowski. Jej obsługa liczyła 22 żołnierzy, mających do dyspozycji m.in. 14 koni⁷². Funkcję dowódcy radiostacji Nr 5 pełnił chor. Terlikowski, który na to stanowisko został wyznaczony w dniu 20 marca 1918r. Jak wynika ze wspomnień gen. J. Dowbor - Muśnickiego, niezwykle cenne usługi oddała też radiostacja twierdzy Bobrujsk, dzięki pracy której dowództwo Korpusu mogło kontaktować się nawet z Warszawą. Tuż po zajęciu

⁶⁷ CAW, Etat Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej. Akta Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej I Korpusu Polskiego, sygn. 122.49, t. 42.

⁶⁸ CAW, Rozkaz dzienny Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej Nr 69 z dnia 4 kwietnia 1918r., tamże.

⁶⁹ CAW, Spis żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusowego Oddziału Radiotelegraficznego z listopada 1917r., Akta Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej, t. 14.

⁷⁰ CAW, Spis żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusowego Oddziału Radiotelegraficznego z kwietnia 1918r., tamże, t. 16.

⁷¹ Jak wynika ze wspomnień gen. J. Dowbor - Muśnickiego, kpt. Tarło - Maziński nie wykonał rozkazu przejścia do Bobrujska i po drodze gdzieś zniknął. J. Dowbor - Muśnicki, *Moje...*, s. 234.

⁷² CAW, Pismo naczelnika pierwszego polskiego korpusowego oddziału radiotelegraficznego do sztabu I Korpusu Polskiego, Akta Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej, t. 42.

Bobrujska jej naczelnikiem był chor. Jelski, a od 27 lutego 1918r. ppor. Sroka. O jego służbie na tym stanowisku niezwykle pozytywnie wyrażał się, wspominany wielokrotnie, dowódca korpusu⁷³.

Zaznaczyć również należy, że obok radiostacji w sztabie I Korpusu znajdował się telegraf juza, którego naczelnikiem był urzędnik Stefan Paluszek oraz radiostacja odbiorcza, gdzie dowództwo sprawował ppor. Aleksander Giedroyc.

Nie zachowały się dokumenty, na podstawie których można byłoby odtworzyć ilość żołnierzy wyznaczonych do obsługi radiostacji Nr 2, 3 i 4, nie mniej jednak, poprzez analogię, należy przypuszczać, iż znajdowała się ona na podobnym poziomie, co obsługa radiostacji Nr 1.

Ważną funkcję spełniała Szkoła Telegraficzna, gdzie nauczano elementarnych umiejętności z zakresu obsługi sprzętu, będącego na wyposażeniu pododdziałów łączności. Jej naczelnikiem formalnie był dowódca Oddziału Telegraficznego, ale w jego imieniu występował w tej roli ppor. Florian Kotowicz, sprawujący równocześnie obowiązki kierownika klasy radiotelegraficznej. W kwietniu 1918r. zastąpił go chor. Januszewski, a jego w maju por. inż. Muraszko. Klasę mechaniczną prowadzili kolejno: chor. Węclawowicz, od marca do maja chor. Małujło, a od 25 maja obowiązki te pełnił chor. Giedroyc⁷⁴.

Kurs w Szkole Telegraficznej trwał 2 tygodnie. W ciągu tego czasu realizowano 36 godzin treningu w przyjmowaniu depech na słuch, 12 godzin języka polskiego, po 6 godzin elektrotechniki i elektromechaniki oraz 6 godzin praktycznej nauki elektrotechniki. Po zrealizowaniu przewidzianego programu nauczania przeprowadzano egzamin kwalifikacyjny. Tych, którzy uzyskali oceny pozytywne, kierowano do pododdziałów łączności⁷⁵.

Szkoła jednorazowo mogła przyjąć 42 uczniów. Na podstawie rozkazów dziennych należy stwierdzić, że pomimo tych możliwości w kolejnych kursach zwykle uczestniczyła mniejsza liczba słuchaczy. Charakterystyczne w tym względzie było szkolenie przeprowadzone w drugiej połowie kwietnia 1918r., w którym brało udział w klasie radiotelegraficznej 20,

a w klasie mechanicznej 11 szeregowców⁷⁶. Z rzeczonych rozkazów dziennych wynika również, że w okresie od marca do czerwca 1918r. odbyło się sześć kursów, które ukończyło łącznie około 120 żołnierzy.

W tym miejscu należy także przypomnieć pozostałych oficerów, pełniących służbę w Oddziale Radiotelegraficznym. Byli to: por. Lucjan Ficke, chor. Kazimierz Kornierowski, chor. Eustachy Eluskiewicz i chor. Urbański.

Formowanie pułku inżynierskiego (dalej: pinż) rozpoczęto w drugiej połowie sierpnia 1917r. Składał się on z dwóch batalionów saperów i batalionu technicznego, który tworzyły: kompania telegraficzna, kompania robocza telegrafistów i, jako trzecia, kompania reflektorów. Dowódcą pułku wyznaczono ppłk Jazwińskiego, a dowódcą batalionu technicznego kpt. Sałeckiego. Już w listopadzie liczył on 30 oficerów i około 600 szeregowców. W kolejnych miesiącach stan ten zwiększył się do 35 oficerów i około 900 szeregowców. Pomimo sprawnej organizacji, nie udało się jednak dowództwu wcielić do pułku tylu żołnierzy, ile zakładał etat. Według H. Bagińskiego, do pełnego ukompletowania brakowało około tysiąca szeregowców. Najmniejszy problem był z oficerami, ale należy skonstatować, że większość jednostek I Korpusu z tą grupą osobową nie miała praktycznie żadnych kłopotów. Zwykle znajdowało się ich więcej w poszczególnych pododdziałach niż wskazywałyby na to możliwości etatowe⁷⁷. Początkowym miejscem stacjonowania pułku była Dubrowna pod Orszą. W połowie grudnia został on skierowany w okolice twierdzy Bobrujsk, do rejonu wsi Uborki - Żarnówka. Tu w wyniku buntu i masowej dezercji jego stan zmniejszył się do 254 żołnierzy. Pod koniec stycznia 1918r. otrzymał rozkaz przybycia do Bobrujska. Do twierdzy dotarł po trzech dniach niezwykle trudnego marszu, bezustannie atakowany przez oddziały bolszewickie i został rozlokowany w koszarach poprzednio zajmowanych przez batalion karny⁷⁸.

Tak jak następował rozwój ilościowy całego pułku, w tym samym stopniu zwiększały się sukcesywnie stany pododdziałów łączności. W chwili, gdy dotarł on do Bobrujska w kompanii telegraficznej znajdowało się 68 szeregowców, a w kompanii roboczej telegrafistów 4 oficerów i 40 szeregowców⁷⁹. Pod koniec marca w tej pierwszej służbę pełniło już 104,

⁷³ J. Dowbor - Muśnicki, *Moj...*, 234.

⁷⁴ CAW, Rozkazy dzienne Pierwszego Polskiego Korpusowego Oddziału Radiotelegraficznego - styczeń - czerwiec 1918r., Akta Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej, t. 42.

⁷⁵ CAW, Rozkaz Nr 66 z 30 marca 1918r. naczelnika pierwszego polskiego korpusowego oddziału radiotelegraficznego, tamże.

⁷⁶ CAW, Wykaz żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusowego Oddziału Radiotelegraficznego z 23 kwietnia 1918r., tamże, t. 10.

⁷⁷ H. Bagiński, op. cit., s. 177.

⁷⁸ Tamże, s. 198 - 200.

⁷⁹ CAW, Pismo dowódcy kompanii roboczej telegrafistów do szefa wydziału gospodarczego z dnia 13 lutego 1918r., Akta I pinż., t. 13.

a w drugiej 50 żołnierzy⁸⁰. Odbudowywano także stany pozostałych pododdziałów, zmniejszone w wyniku wspomnianego już buntu. Nie mniej jednak w tym okresie łącznościowcy stanowili około 25% stanu całego pułku.

W kwietniu skompletowano obsadę poszczególnych stanowisk dowódczych. W kompanii telegraficznej stanowisko dowódcy objął podkapitan Rewiński. Naczelnikiem I oddziału tyczkowego został ppor. Stalewicz, II - chor. Wilczewski, I oddziału kablowego chor. Obrien de Lassie, II - ppor. Juniewicz. Młodszymi oficerami w tej kompanii byli: ppor. Andrzej Miączynski i ppor. Lriltona, który sprawował jednocześnie funkcję naczelnika telegrafu kompanii⁸¹. W okresie od maja do czerwca jeszcze dwukrotnie dochodziło do zmian na stanowisku dowódcy. Drugim z kolei został ppor. Wacław Staniszewski, a trzecim ppor. Stefan Perko⁸².

Dowódcą kompanii roboczej telegrafistów został wyznaczony por. Priowski, którego zastąpił po kilku tygodniach por. Krakenberg. Naczelnikiem I oddziału telegrafistów był ppor. Józef Zabłocki, II - chor. Drucki - Lubecki. Ponadto, służbę pełnili w niej jeszcze chor. Stefan Sołtyk i ppor. Kossakowski⁸³.

Ścisłe związane z pracą uzupełniającą stan etatowy było szkolenie żołnierzy, przybywających do wymienionych pododdziałów łączności. Należy tu dodać, że na organizowane kursy, kwalifikowano również żołnierzy, wywodzących się z innych pododdziałów i oddziałów I Korpusu. Dowódcą zorganizowanej szkoły mianowano podkapitana Lipskiego. Pierwszy tego typu kurs odbył się w marcu, a ukończyło go 40 słuchaczy. Następny przeprowadzono w maju, podczas którego przeszkolono 30 żołnierzy⁸⁴. Jak się wydaje, ten ostatni przygotowany został w jakimś sensie z myślą o pełniących służbę w oddziałach artylerii, gdyż wśród absolwentów znajdowało się 12 szeregowców, pochodzących właśnie z tych pododdziałów⁸⁵.

Wymienione tu działania nie należy sprowadzać do jedynych, które w tym czasie realizowały pododdziały łączności. Uczestniczyły one również w wielu akcjach zbrojnych, zabezpieczając łączność pomiędzy poszczególnymi oddziałami I Korpusu, a obok tego w akcjach typowo propagandowych, m.in. w obchodach kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ich końcowy akcent stanowiła defilada, w której uczestnictwo tak oto opisał Gustaw

⁸⁰ CAW, Dzienny raport dowódcy batalionu inżynieryjnego z dnia 17, 24 i 26 marca 1918r., tamże.

⁸¹ CAW, Lista oficerów i urzędników I pinż., tamże, t. 13a.

⁸² Tamże.

⁸³ CAW, Lista oficerów i ... t. 13a; Wykaz dzienny I pinż. Z dnia 14 marca 1918r., tamże, t. 13.

⁸⁴ CAW, Pismo dowódcy batalionu technicznego z 16 maja 1918 r. do dowódcy I pinż., tamże, t. 2;

H. Bagiński, op. cit., s. 295.

⁸⁵ Tamże.

Olechowski „Oto nadchodzi pułk inżynieryjny. Po niedawnych przesileniach, dzielny postawą, zwartym ordynkiem, bogaty sprzętem, zda się wołać - oto jestem. Zakwitły makiem krasnym rabaty radiotelegrafu. Idą zgrabni, elegancy, jak na balu...”⁸⁶.

Jak już zaznaczyłem, w każdej dywizji strzelców I Korpusu występowała kompania inżynieryjna, w skład której wchodził pluton kablowy. Ponadto przy sztabie dywizji funkcjonowała sekcja łączności sztabu i oddział kablowy sztabu. Etat dla sekcji przewidywał łącznie 85 żołnierzy; w tym 1 oficera, 8 podoficerów, 38 szeregowców frontowych, oraz 38 szeregowców niefrontowych. Wśród tych ostatnich znajdowali się m. in. kierowcy i ich pomocnicy, motocykliści i rowerzyści. Oprócz sprzętu technicznego, na wyposażenie ustalono dla nich m.in. 10 koni i 8 wozów. Dla oddziału kablowego przewidziano w etacie 2 oficerów, 4 podoficerów i 78 szeregowców, wśród których powinno być 28 telegrafistów i 4 telefonistów oraz 54 żołnierzy niefrontowych (szewców, krawców, kowali, stolarzy i rymarzy), czyli w sumie 136 ludzi. Wśród wyposażenia powinno znaleźć się m.in. 7 koni i 25 różnego przeznaczenia wozów przede wszystkim do przewozu sprzętu telefonicznego i radiotelegraficznego⁸⁷. Najprawdopodobniej temu pododdziałowi podporządkowywano oddział radiotelegraficzny Oddzielnej Grupy Radiotelegraficznej, w chwili jego przybycia do sztabu dywizji. Tak więc ogólną liczbę łącznościowców ustalonych etatem dla dywizji strzelców należy ocenić na około 290 ludzi.

Pluton kablowy kompanii inżynieryjnej I Dywizji Strzelców w 1918r. liczył przeciętnie około 100 żołnierzy, a dowodził nim chor. Ostrowski. Z jego rozkazu dziennego wynika, że 1 maja 1918r. wydzielono z niego 62 szeregowców i skierowano ich do sztabu dywizji. Należy wnosić, że zasilili oni oddział kablowy sztabu⁸⁸. W sekcji łączności sztabu pod koniec lutego 1918r. służbę pełniło 45 żołnierzy, którymi dowodził podchorąży Antoni Grzegorzycz⁸⁹. Obowiązki naczelnika łączności I Dywizji Strzelców od marca 1918r. pełnił chor. Węclawowicz.

Sytuacja kadrowa w łączności I Dywizji Strzelców, mimo że nie najlepsza, to i tak przedstawiała się o wiele lepiej niż ta, która występowała w pozostałych związkach taktycznych I Korpusu Polskiego. W tym samym czasie w sekcji łączności sztabu 2 Dywizji Strzelców,

⁸⁶ G. Olechowski, Legia Oficerska, Warszawa 1919, s. 56.

⁸⁷ CAW, Etat służby łączności dywizji strzelców, Akta 2 Dywizji Strzelców, sygn. 122.17, t. 15.

⁸⁸ CAW, Rozkaz Nr 108 z 1 maja 1918r. kompanii inżynieryjnej I Dywizji Strzelców, Akta Zarządu Kontroli I Korpusu Polskiego, t. 74.

⁸⁹ CAW, Lista żołnierzy sekcji łączności sztabu I Dywizji Strzelców na dzień 26 lutego 1918r., Akta sztabu I Dywizji Strzelców, sygn. 122.15, t. 26.

którą dowodził chor. Aleksander Woysen - Antoniewicz, było tylko 6 podoficerów i 25 szeregowców. Funkcję naczelnika łączności dywizji sprawował podkapitan Stanisław Wszębór⁹⁰.

Oddział kablówy sztabu 2 Dywizji Strzelców liczył tylko 19 szeregowców, a pluton kablówy jej kompanii inżynierskiej przynajmniej do lutego 1918r. istniał tylko w dokumentach, gdyż nie miał w ogóle żołnierzy⁹¹. Intensywny proces wcielania do niego szeregowców rozpoczął się dopiero na przełomie lutego i marca, ale i tak wciągu tych kilku tygodni zdołano zebrać zaledwie około 70 osobową grupę jako tako przygotowanych żołnierzy⁹². Dowodził nimi por. Żukowski, mający do pomocy chor. Domejkę.

W tym miejscu warto zobrazować ilości sprzętu posiadanego na wyposażeniu przez pododdziały łączności. Można to uczynić na podstawie zestawienia, sporządzonego w 3 Dywizji Strzelców, gdyż nie zachowały się podobne z 1 i 2 Dywizji. Sądzić jednak należy, iż przedstawiały one ten sam poziom. Otóż, we wrześniu 1917r. posiadano łącznie 161 telefonów polowych, 15 telefonów polowych magnetyczno - elektrycznych, 8 central telefonicznych komutatorowych i 215 km kabla telefonicznego. Do pełnego zaspokojenia potrzeb brakowało wówczas 29 telefonów polowych, 57 telefonów polowych magnetyczno - elektrycznych, 10 central telefonicznych komutatorowych i 165 km kabla telefonicznego⁹³. Powyższe niedobory uzupełniono po zajęciu twierdzy Bobrujsk, w której mieściły się duże magazyny sprzętu łączności. Na wyposażenie otrzymały go wtedy nie tylko dywizje, ale też pozostałe jednostki I Korpusu.

Pododdział łączności występował również w składzie Legii Rycerskiej. Liczył on 10 oficerów i 15 chorążych⁹⁴.

Jak już stwierdziłem, w artylerii i kawalerii funkcjonowały patrole łączności. Z fragmentarycznych niestety materiałów źródłowych wynika, że w 2 brygadzie artylerii oficerem łączności był chor. Ryży. Brak jest natomiast dokumentów, pozwalających odtworzyć stany ilościowe, nazwiska dowódców oraz podejmowane działania w pozostałych oddziałach artylerii i kawalerii.

W tym samym czasie, kiedy poszczególne oddziały I Korpusu Polskiego krzepły organizacyjnie i kadrowo, rozpoczęto prace, mające na celu sformowanie dwóch kolejnych, a mianowicie II Korpusu na rumuńskim obszarze operacyjnym i III Korpusu na Ukrainie⁹⁵.

W skład II Korpusu miały wchodzić trzy dywizje strzelców, trzy brygady artylerii ograniczonej, dwa artyleryjskie dywizjony parkowe, dywizjon moździerzy, brygada kawalerii, brygada zapasowa, batalion kolejowy, batalion taborów i kompania inżynierska⁹⁶. Czas pokazał, że te niezwykle optymistyczne założenia nie zostały zrealizowane. Pomimo faktu pełnienia służby w wojskach rosyjskich frontu rumuńskiego przez około 100 tysięcy Polaków, werbowanie ich do tworzonych oddziałów II Korpusu szło bardzo opornie. Na przełomie marca i kwietnia 1918r. w jego szeregach znajdowało się zaledwie 7 tysięcy ludzi, w tym 600 oficerów i urzędników wojskowych. Zgrupowani zostali w czterech pułkach piechoty, tworzących 4 i 5 Dywizję Strzelców, dwóch pułkach jazdy, mających łącznie siedem szwadronów, pułku inżynierskim i innych jednostkach pomocniczych⁹⁷. Do zwiększenia stanu ilościowego walczyło przyczyniło się przybycie do Sorok, miejsca koncentracji oddziałów II Korpusu, II Brygady Legionów pod dowództwem płk Hallera, w sile około 100 oficerów i 1500 szeregowców⁹⁸.

Pododdziały łączności znajdowały się zarówno w II, jak też w III Korpusie. W II zostały zgrupowane w głównej mierze w 2 pułku inżynierskim, którym dowodził kpt. Artur Górski. Początkowo stacjonował on w Sorokach. Tu mieścił się także sztab II Korpusu, w którego strukturze funkcjonował Wydział Łączności. Obowiązki jego szefa sprawował kpt. Michał Bajer. Wśród oficerów łączności, pełniących służbę w tym związku operacyjnym byli m.in. ppor. Artur Bedlewicz, ppor. Władysław Malinowski, ppor. Karol Miłobędzki, por. Karol Pudło, ppor. Henryk Radziszewski i ppor. Stanisław Trelewski⁹⁹. Należy sądzić, iż etat dla pododdziałów łączności tylko w niewielkim stopniu mógł odbiegać od tego, jaki obowiązywał w I Korpusie. Zasadnicza różnica polegała na ilości żołnierzy znajdujących się w pododdziałach łączności II Korpusu. Oczywiście na niekorzyść tego ostatniego. Brak jest jednak na ten temat informacji w materiałach źródłowych oraz w różnego rodzaju publikacjach, dotyczą-

⁹⁰ Patrz szerzej: M. Wrzosek, *Polskie formacje...*, s. 329 - 341; H. Bagiński, *op. cit.*, s. 336 - 338.

⁹¹ M. Wrzosek, *polskie formacje...*, s. 335. M. Wrzosek różni się tu od tego, co stwierdza H. Bagiński. Według tego ostatniego, w skład II Korpusu miały wejść: dwie dywizje piechoty, brygada artylerii lekkiej, dywizjon artylerii ciężkiej, dwa pułki jazdy, pułk inżynierski, pułki rezerwowe piechoty, oddział samochodów pancernych, oddział lotniczy i instytucje pomocnicze. H. Bagiński, *op. cit.*, s. 337.

⁹² R. Bergel, *op. cit.*, s. 57.

⁹³ Tamże, s. 23.

⁹⁴ Z. Wiśniewski, *Słownik biograficzny oficerów kadrowych ośrodka zegrzyńskiego w latach 1919 - 1939*, Zegrze 1995.

⁹⁵ CAW, Spis Komendy Łączności 2 Dywizji Strzelców, Akta 2 Dywizji Strzelców, t. 15.

⁹⁶ CAW, Spis żołnierzy oddziałów kablówych 3 Dywizji Strzelców, Akta sztabu 3 Dywizji Strzelców, sygn. 122.18, t. 127.

⁹⁷ CAW, Rozkaz Nr 97 z dnia 30 kwietnia 1918r. kompanii inżynierskiej 3 Dywizji Strzelców, tamże, t. 136.

⁹⁸ CAW, Zestawienie sprzętu na wyposażeniu 3 Dywizji Strzelców w dniu 11 września 1917r., Akta Zarządu Inżynierii I Korpusu Polskiego, t. 7.

⁹⁹ CAW, Zestawienie stanu oddziału łączności Legii Rycerskiej, Akta Legii Rycerskiej, sygn. 122.23, t. 18.

cych tej problematyki. Nieco więcej natomiast istnieje przekazów odnoszących się do udziału żołnierzy łączności w prowadzonych w tym czasie walkach. Będąc zgrupowanymi w 2 pułku inżyneryjnym, uczestniczyli we wszystkich bojach, jakie były jego i II Korpusu udziałem, a zwłaszcza w rozegranej 11 maja 1918r. bitwie pod Kaniowem. Z literatury przedmiotu wynika, że pułk walczył na ulicach Stepaniec, następnie bronił pozycji pod Jemczyżą, by w końcu obsadzić odcinek wschodni pozycji polskich¹⁰⁰. Wśród tych, którzy po bitwie zbiegli i przedostali się do Murmańska lub na Kubań zapewne znajdowali się także łącznościowcy.

III Korpus miał być tworzony w oparciu o etapowe punkty koncentracyjne. Pomimo sabotowania działań organizacyjnych przez władze ukraińskie, pod koniec grudnia 1917r. zdolano sformować siedem batalionów piechoty, legię oficerską, oddział lotniczy, trzy plutony artylerii i dwa szwadrony kawalerii¹⁰¹. W dalszych miesiącach poczynił mobilizacyjnych w rejonie Kamieńca Podolskiego, Winnicy, Płoskirowa i Krzemieńca skoncentrowano około 3 tysięcy żołnierzy, 1350 koni, 12 dział oraz wiele innego wyposażenia¹⁰². Wówczas też zostały zorganizowane pododdziały łączności. Wchodziły one w skład kompanii inżyneryjnych i występowały w pułkach rodzajów broni. Już w styczniu 1918r. sformowano oddział inżyneryjny pod kierownictwem inż. Wędrichowskiego i tak zwany oddział inżyneryjny Hana, a także oddział pocztowo - telegraficzny¹⁰³. 8 kwietnia 1918r. gen. Osiński, dowódca Wojska Polskiego na Ukrainie, wydał rozkaz organizacyjny, którym powołał m.in. oddział łączności pod dowództwem kpt. Mikołaja Bohtucia¹⁰⁴. Wiadomo również, że w styczniu 1918r., gdy z oddziałów jazdy, wywodzących się z rosyjskiej 11 Dywizji Jazdy i 2 pułku kirasjerów, zorganizowano pułk jazdy, szwadron karabinów maszynowych i szwadron techniczny, to w składzie tego ostatniego funkcjonował pluton łączności pod dowództwem rotmistrza Tadeusza Skibniewskiego. Sprawował on jednocześnie funkcję szefa łączności pułku¹⁰⁵. Pododdział łączności występował także w oddzielnym dywizjonie artylerii konnej.

Jak wiadomo, oddziały wchodzące w skład III Korpusu uczestniczyły przede wszystkim w walkach ze zbuntowanym chłopstwem ukraińskim, atakującym i grabiącym majątki ziemskie należące do Polaków. W takich warunkach, kiedy rozkazy o wymarszu do zagrożonych rejonów wydawane były częstokroć niespodziewanie i do ich realizacji przystępowano

natychmiast, trudno twierdzić, iż łączność funkcjonowała prawidłowo. Wydaje się, że jej w ogóle nie było, a podstawowym sposobem komunikowania się pomiędzy poszczególnymi pododdziałami, jak również przekazywanie meldunków przełożonym odbywało się przy pomocy gońców konnych. Sądzić należy, że jedną z przyczyn takiego stanu stanowiły duże braki sprzętowe, zwłaszcza w środkach bezprzewodowych, których prawie nie posiadano. W akcjach, których cechą charakterystyczną była manewrowość i pokonywanie dużych przestrzeni w stosunkowo krótkim czasie, ten typ środków łączności stanowił warunek sine qua non powodzenia.

Z chwilą rozbrojenia III Korpusu, łącznościowcy podzielili los jego pozostałych jednostek. Po złożeniu broni, 10 czerwca 1918r. przewiezieni zostali na teren Lubelszczyzny i gubernatorstwa warszawskiego¹⁰⁶.

Wraz z rozbrojeniem korpusów nie zakończyła się epopeja żołnierzy polskich, znajdujących się na terenie ogarniętej wojną domową Rosji. Jeszcze w I połowie 1918r. rozpoczęto formowanie oddziałów, które nie wchodziły w ich skład. 15 marca w Odessie zorganizowano oddział, którego dowódcą został kpt. Stanisław Skrzyński. Liczył on około 250 oficerów i 2,5 tysiąca podoficerów i szeregowców. Wśród jednostek piechoty, jazdy i artylerii znajdowała się kompania inżyneryjna dowodzona przez kpt. Łepkowskiego¹⁰⁷. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, iż w jej składzie występował co najmniej pluton łączności.

W sierpniu 1918r. rozpoczęto formowanie oddziału polskiego na Kubaniu. Pod koniec września liczył on około 700 ludzi. 6 października przybył do Jekatierinodaru gen. Lucjan Żeligowski i rozpoczął właściwe poczynania organizacyjne. Od 27 października podjęto próby przekształcenia go w 4 Dywizję Strzelców. Jednak z powodu niezbyt dużego napływu ochotników, pierwotną decyzję zmieniono i powołano do życia Samodzielną Brygadę Strzelców Polskich. W jej składzie funkcjonowała kompania inżyneryjna pod dowództwem kpt. Henryka Bagińskiego, a w niej pluton kablowy¹⁰⁸. 1 grudnia 1918r. Brygada przybyła do Odessy. Tu gen. Żeligowski rozwiązał jej dowództwo i przystąpił do ponownego formowania 4 Dywizji Strzelców. Po szeregu reorganizacjach jej struktura wewnętrzna ukształtowała się ostatecznie w kwietniu 1919r. Wówczas w jej skład weszły: trzy pułki strzelców, dwa pułki ułanów, dywi-

¹⁰⁰ R. Bergel, op. cit., s. 60 - 63; M. Wrzosek, *Polskie Korpusy...*, s. 231 - 234.

¹⁰¹ Tamże, s. 162 - 163.

¹⁰² Tamże, s. 166 - 168; H. Bagiński, op. cit., s. 398 - 399.

¹⁰³ M. Wrzosek, *Polskie Korpusy...*, s. 168.

¹⁰⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 388.

¹⁰⁵ Tamże, s. 385.

¹⁰⁶ Tamże, s. 401.

¹⁰⁷ Tamże, s. 402 - 406.

¹⁰⁸ Tamże, s. 495 - 497.

zjon artylerii polowej, samodzielna kompania inżynierska oraz dodatkowo szpital polowy, oddział lotniczy i tabor¹⁰⁹.

W tym samym czasie nadano poszczególnym oddziałom i pododdziałom 4 Dywizji etat, w tym także pododdziałom łączności. Na tej podstawie można odtworzyć ich rodzaje, strukturę wewnętrzną i osobową. Zgodnie z nim zorganizowano:

1. Oddział łączności 4 Dywizji Strzelców, w którego składzie miało być 2 oficerów, 11 podoficerów, 52 szeregowców - telefonistów, 2 szeregowców niefrontowych, a ponadto 4 konie i 2 wozy do przewozu sprzętu¹¹⁰.
2. Kompania łączności przy sztabie 4 Dywizji Strzelców mająca liczyć 4 oficerów, 16 podoficerów, 66 szeregowców, a ponadto 23 konie taborowe i 16 wozów¹¹¹.
3. Oddział kablów kompanii inżynierskiej, mający liczyć 2 oficerów, 16 podoficerów, 55 szeregowców frontowych oraz być wyposażony w 25 koni taborowych, 11 wierzchowych i 5 wozów. Warto zaznaczyć tu, że realnie posiadał 4 stacje telegraficzne, 1 stację zapasową, 10 aparatów telefonicznych i 28 km kabla telefonicznego¹¹².
4. Pluton telefoniczno - telegraficzny, mający składać się z 3 oficerów, 23 podoficerów, 81 szeregowców, a na wyposażeniu m.in. mieć 3 konie¹¹³.
5. Oddział telefonistów podsluchiwczy, w skład którego winno wejść 2 oficerów, 7 podoficerów, 8 szeregowców, a także 3 konie taborowe¹¹⁴.
6. Stacja polowa radiotelegraficzna, którą miało obsługiwać 2 oficerów, 15 podoficerów i 12 szeregowców, mających do dyspozycji 17 koni taborowych¹¹⁵.

Pozostałe pododdziały łączności występowały w składach jednostek poszczególnych rodzajów wojsk. Według etatu pluton telefoniczny w pułku artylerii powinien liczyć 3 podoficerów i 6 szeregowców, mających do dyspozycji m.in. 3 konie i 2 wozy sprzętowe¹¹⁶. Patrol telefoniczny komendy dywizjonu lekkich dział natomiast 5 podoficerów i 11 szeregowców; patrol telefoniczny konny baterii lekkiej 1 podoficer i 2 szeregowców, a pieszy 3 podoficerów i 6 szeregowców. W baterii haubic patrol telefoniczny konny miał mieć 1 podoficera i 2 szere-

¹⁰⁹ M. Wrzosek, *Polskie formacje...*, s. 362 - 363.

¹¹⁰ CAW, Etat oddziału łączności 4 Dywizji Strzelców, Akta 4 Dywizji Strzelców, sygn. 122.81, t. 11.

¹¹¹ CAW, Etat kompanii łączności przy sztabie 4 Dywizji Strzelców, tamże.

¹¹² CAW, Etat oddziału kablów kompanii inżynierskiej 4 Dywizji Strzelców, tamże.

¹¹³ CAW, Etat plutonu telefoniczno - telegraficznego, tamże.

¹¹⁴ CAW, Etat oddziału telefonistów podsluchiwczy, tamże.

¹¹⁵ CAW, Etat polowej stacji radiotelegraficznej, tamże.

¹¹⁶ CAW, Etat pułku artylerii 4 Dywizji Strzelców, tamże.

gowców, pieszy 4 podoficerów i 8 szeregowców¹¹⁷. Brak jest danych, które pozwoliłyby określić stan etatowy w pułkach piechoty i kawalerii. Nie mniej jednak, przez analogię do tych jakie były w I Korpusie należy je określić na około 50 żołnierzy w pułkach piechoty i około 25 - 30 w kawalerii. Łącznie zatem, po uwzględnieniu hipotetycznych stanów w pułkach piechoty i kawalerii, etat pododdziałów łączności 4 Dywizji Strzelców przewidywał około 25 oficerów, 60 podoficerów, 400 szeregowców oraz 150 koni, służących jako podstawowy środek lokomocji.

Po przejściu 4 Dywizji w maju 1919r. do Besarabii, oddział łączności, pluton telefoniczno - telegraficzny i stacja polowa radiotelegraficzna zostały włączone w strukturę kompanii łączności, natomiast oddział telefonistów podsluchiwczy do oddziału kablów kompanii inżynierskiej¹¹⁸.

Stany osobowe w pododdziałach łączności 4 Dywizji w rzeczywistości dalece odbiegały od zakładanych w etacie. W czasie organizowania Samodzielnej Brygady Strzelców Polskich jej oddział łączności i wywiadu, wchodzący w skład kompanii inżynierskiej liczył 9 oficerów, 41 szeregowców oraz posiadał 15 koni¹¹⁹, a oddzielna kompania łączności 6 oficerów 15 szeregowców i 2 konie¹²⁰. Po powstaniu 4 Dywizji, w lutym 1919r. w plutonie telefoniczno - telegraficznym znajdowało się 3 oficerów, 5 podoficerów i 9 szeregowców; w oddziale telefonistów podsluchiwczy był tylko 1 oficer, w stacji polowej radiotelegraficznej 2 oficerów, 3 podoficerów i 7 szeregowców¹²¹. Łącznie zatem brak było w tych trzech pododdziałach 1 oficera, 39 podoficerów i 84 szeregowców. Pod koniec marca przedstawione stany nieznacznie zwiększyły się przede wszystkim w plutonie telefoniczno - telegraficznym i w stacji polowej radiotelegraficznej¹²².

Zreorganizowana kompania łączności według stanu na dzień 13 maja 1919r. liczyła 5 oficerów, 57 podoficerów i szeregowców, a także 15 koni wierzchowych i 25 pociągowych. Posiadała również 15 wozów, 9 samochodów osobowych i 5 ciężarowych¹²³. Wśród sprzętu technicznego znajdował się aparat Morse'a, kilkanaście aparatów telefonicznych i radiostacja,

¹¹⁷ CAW, Etat komendy dywizjonu lekkich dział, tamże.

¹¹⁸ CAW, Pismo dowódcy kompanii łączności do szefa III Biura sztabu 4 Dywizji Strzelców, tamże, t. 41.

¹¹⁹ CAW, Raport poranny kompanii inżynierskiej z dnia 5 października 1918r., tamże, t. 11.

¹²⁰ CAW, Raport poranny kompanii łączności z dnia 30 października 1918r., tamże.

¹²¹ CAW, Wykaz inwentarza kompanii inżynierskiej z dnia 21 lutego 1919r., tamże, t. 27.

¹²² Według rozkazów dziennych w plutonie telefoniczno - telegraficznym znajdowało się 4 oficerów, 4 podoficerów i 26 szeregowców, a w stacji polowej radiotelegraficznej 2 oficerów i 21 szeregowców.

CAW, Rozkaz Nr 56 z dnia 28 marca 1919r. kompanii inżynierskiej, tamże, t. 44.

¹²³ CAW, Stan liczebny i faktyczny 4 Dywizji Strzelców z dnia 13 maja 1919r., tamże, t. 33.

którą zdobyli łącznościowcy, dowodzeni przez ppor. Krajewskiego 2 stycznia 1919r. w walce z oddziałem należącym do wojsk Semena Petrułi¹²⁴. Jak wynika choćby z tego faktu, żołnierze łączności nie tylko organizowali ją dla poszczególnych pododdziałów, ale też uczestniczyli w walkach, jakie były udziałem 4 Dywizji Strzelców.

Obok czynności typowo organizacyjnych, udziału w akcjach zbrojnych, w chwilach względnego spokoju prowadzono szkolenie żołnierzy podczas kursów specjalistycznych. Dla łącznościowców przeprowadzano je w kompanii inżynieryjnej, w której powołano Szkołę Wojskowych Telefonistów. Jej program składał się z następujących przedmiotów:

- ogólne zasady służby łączności,
- ogólne zasady teorii elektryczności i magnetyzmu,
- szczegółowy opis aparatów telefonicznych,
- polowe aparaty mikrotelefoniczne,
- wojskowa taktyka frontowa.

Nauka trwała miesiąc, a zajęcia realizowano przede wszystkim w trakcie pobytu w Odessie. Symptomatyczne było również i to, że uczestniczyli w niej nie tylko żołnierze z pododdziałów łączności, ale też z pozostałych jednostek 4 Dywizji, z których kierowano po 2 oficerów, kilku podoficerów i szeregowców¹²⁵. Przypuszczać należy, iż przeprowadzono dwa lub co najwyżej trzy tego typu kursy.

Podobne szkolenie organizowano także w kompanii łączności, ale brak tu jest danych, pozwalających bliżej określić tę działalność. Wiadomo jedynie, że jej animatorem był, wspomniany już, ppor. Krajewski. Dzięki jego energii powstała stacja radiotelegraficzna, przy pomocy której otrzymywano informacje dotyczące sytuacji politycznej i militarnej w Polsce, a także utrzymywano ścisły kontakt z dowództwem francuskim. Obok niego stację obsługiwało: ppor. Kropielnicki, pchor. Litwiński i sierż. Lutomski, będącym jedynym wykształconym specjalistą radiotelegrafii w Dywizji¹²⁶. Funkcję dowódcy kompanii łączności pełnił ppor. Iwaszkiewicz.

W pozostałych jednostkach dywizyjnych pododdziałami łączności dowodzili: w 13 pułku strzelców (dalej: pstrz.) chor. Stefan Kucharski, w 14 pstrz. kpt. Stefan Michalski i por. Piotr Demkowski, w 15 pstrz. ppor. Henryk Radziszewski i ppor. Józef Michalski, w 6 pułku

¹²⁴ CAW, Rozkaz Nr 18 z dnia 5 października 1919r. Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego - Sekcja Łączności, Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, sygn. 132.2, t. 182.

¹²⁵ CAW, Program kursu w Szkole Wojskowych Telefonistów, Akta 4 Dywizji Strzelców, t. 27.

ułanów por. Stanisław Szemiot¹²⁷. Szefem łączności 4 Dywizji Strzelców był por. Maksymilian Milan - Kamiński.

Po powrocie do kraju w lipcu 1919r. 4 Dywizja została włączona do organizowanej w głębi kraju 10 Dywizji Piechoty¹²⁸. Jej kompanię łączności przemianowano na 10 kompanię telegraficzną, natomiast pluton radiotelegraficzny przekazano do dyspozycji Inspektoratu Wojsk Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych¹²⁹.

Oddziały złożone z Polaków powstawały również na Syberii i Dalekim Wschodzie. Napięcie ochotników, wywodzących się z obozów jenieckich umożliwiło sformowanie 5 Dywizji Strzelców, nawiązującej do tradycji II Korpusu Polskiego. W jej skład weszły trzy pułki strzelców, pułk kawalerii, pułk artylerii, batalion inżynieryjny, batalion szturmowy, kompania łączności, jednostki taborowe, parkowe i sanitarne¹³⁰.

W przypadku pododdziałów łączności, to występowały one w: sztabie Dywizji kompania łączności licząca 2 oficerów, i 15 szeregowców; samodzielna kompania łączności, w której służbę pełniło 2 oficerów, 6 podoficerów i 25 szeregowców¹³¹. Ponadto pododdziały łączności znajdowały się w składach 16 pstrz., 17 pstrz. i 18 pstrz. oraz 5 pułku ułanów. W batalionie inżynieryjnym była kompania telegraficzna, posiadająca m.in. radiostację oraz w jego kompanii technicznej pluton kablowy¹³².

Mało znany fakt stanowi zakup sprzętu łączności przez Dowództwo Wojsk Polskich we wschodniej Rosji. Sprowadzono wówczas m.in. 100 telefonów magnetycznych, 80 telefonów średnich, 5 aparatów telegraficznych Brege, 4 km kabla telegraficznego izolowanego i 150 km kabla telefonicznego. Ze strony polskiej całą akcją kierowali kpt. Sadowski i naczelnik oddziału technicznego, kpt. inż. Miller. Pieniądze pochodziły z kredytu udzielonego przez rząd japoński w wysokości 48,6 tys. jenów¹³³. Nie wydaje się prawdopodobne, aby ten sprzęt,

¹²⁶ CAW, Rozkaz Nr 18, t. 182.

¹²⁷ CAW, Spis imienny oficerów 4 Dywizji Strzelców. Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, sygn. 123.1, t. 33.

¹²⁸ Jak podają autorzy „Zarysu dziejów wojskowości polskiej w latach 1863 - 1939”, istnienie 10 Dywizji Piechoty datuje się faktycznie od 22 czerwca 1922r. Zarys dziejów..., s. 288.

¹²⁹ CAW, Rozkaz II wiceministra spraw wojskowych do Dowództwa Armii gen. Hallera z dnia 12 lipca 1919r., Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 33.

¹³⁰ M. Wrzosek, Polskie formacje..., s. 368 - 371; H. Bagiński, op. cit., s. 557 - 559.

¹³¹ CAW, Wykaz stanu Wojska Polskiego we wschodniej Rosji na dzień 30 kwietnia 1919r., Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 65.

¹³² CAW, Skład wojsk 5 Dywizji Strzelców wg Raportu z dnia 12 listopada 1918r., tamże, t. 204; H. Bagiński, op. cit., s. 557 - 559.

¹³³ CAW, Kontrakt Dowództwa Wojska Polskiego we wschodniej Rosji z rządem Cesarstwa Japonii z dnia 31 sierpnia 1919r., Akta 4 Dywizji Strzelców, t. 11.

nowy i dobrej jakości, dotarł do Polski wraz z resztkami 5 Dywizji i innych oddziałów w grudniu 1919r. i w lipcu 1920r. Wniosek ten staje się tym bardziej oczywisty, jeśli pod uwagę weźmiemy okoliczności, w jakich przyszło tym jednostkom powracać do kraju.

Pododdziały łączności Korpusów Polskich, związków taktycznych i oddziałów rodzajów broni organizowano na zasadach obowiązujących w armii rosyjskiej. Stąd też występowały one przede wszystkim w oddziałach i pododdziałach technicznych, w zdecydowanej większości nie będąc samodzielными. W myśl rosyjskiej instrukcji, korpus złożony z dwóch dywizji piechoty posiadał kompanię telegraficzną w składzie batalionu saperów. W związku z tym, że np. I Korpus Polski był strukturą większą niż założenia, także i ilość pododdziałów łączności uległa zwiększeniu. W pozostałych stan ten nie odbiegał zbytnio od normy rosyjskiej.

Z pośród technicznych środków łączności najszerze zastosowanie miał telefon, używany do rozmów na niewielkie odległości, od kilku do co najwyżej kilkunastu kilometrów i to przede wszystkim podczas walk pozycyjnych. Łączność przy pomocy telegrafu utrzymywano na szczeblu związków taktycznych, a i to niezbyt często, choćby z powodu braku odpowiedniego sprzętu. W większości były to mocno zużyte aparaty Morse'a i juzowskie. Tylko w niewielkim stopniu korzystano ze środków radiotelegraficznych. Ich ilość i jakość przedstawiała dużo do życzenia. Największe usługi oddały dwie radiostacje: I Korpusu, działająca w Bobrujsku i 4 Dywizji Strzelców, funkcjonująca przy jej sztabie. Konkludując należy stwierdzić, że nadal dla niektórych dowódców najlepszy środek łączności stanowił łącznik pieszy lub konny. Z tej formy bardzo często też korzystano.

Niezwykle trudno jest ocenić ilość oficerów, podoficerów i szeregowców łączności, jacy przeszli przez szeregi oddziałów polskich na wschodzie. Problem ten wynika przede wszystkim z niekompletności dokumentów źródłowych. Nie mniej jednak, jak się wydaje, liczbę oficerów należy oszacować na około 120 osób, natomiast podoficerów szeregowców, traktując łącznie, na około 1100 - 1200 osób. Wielu z nich, zwłaszcza oficerów, wstępowało po powrocie do kraju w szeregi tworzonego Wojska Polskiego, uczestnicząc następnie w zmaganiach orężnych o utrwalenie granic odrodzonej Rzeczypospolitej.

3. ARMIA gen. JÓZEFA HALLERA

Po intensywnych, wielomiesięcznych działaniach politycznych czynników polskich, 4 czerwca 1917r. Prezydent Francji Raymond Poincaré wydał dekret o powołaniu Armii Polskiej¹³⁴. Stał się on podstawą do rozpoczęcia prac organizacyjnych nad powołaniem do życia jej związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów. Zgodnie z dekretem, miała ona rekrutować się z Polaków, pełniących służbę w armii francuskiej, a także z wywodzących się z innych armii i innych niż Francja krajów¹³⁵. W wyniku podjętej akcji propagandowej we Francji oraz poza jej granicami przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, Brazylii i we Włoszech, w ciągu kolejnych miesięcy 1917, 1918 i pierwszych 1919r. sformowano pięć dywizji strzelców (1, 2, 3, 6 i 7), Dywizję Instruktorską, a ponadto siedem pułków artylerii, trzy pułki kawalerii, jedenaście kompanii inżynierskich, cztery kompanie łączności, dwie kompanie kolejowe, siedem eskadr lotnictwa, oddział czołgów oraz jednostki tyłowe. Jak obliczył M. Wrzosek, w kwietniu 1919r. w jej szeregach znajdowało się około 70 tysięcy oficerów, podoficerów i szeregowców¹³⁶. Utworzono też wówczas dwa korpusy. W skład I Korpusu weszły: 1 i 2 Dywizja Strzelców, a II 3, 6 i 7 Dywizja Strzelców¹³⁷. Od 4 października 1918r. dowództwo nad armią zorganizowaną we Francji objął gen. Józef Haller.

Pododdziały łączności, tak jak pozostałe, formowane były zgodnie z zasadami obowiązującymi w armii francuskiej. Sądzę, że należy poświęcić im kilka uwag, ponieważ w późniejszych latach z wzorów tych korzystało Wojsko Polskie, dostosowując je do krajowych warunków.

W pierwszych miesiącach wojny w armii francuskiej nie istniał samodzielny organ kierowniczy wojsk łączności. W poszczególnych armiach funkcję tę spełniał sztabowy oficer

¹³⁴ Szerzej na temat okoliczności powstania Armii Polskiej we Francji patrz: Armia Polska we Francji 1917-1919, pod red. P. Stawckiego, Warszawa 1983; W. Lipiński, Bajorczy i Armia Polska we Francji, „Bellona” 1928, T. 33; Polska Armia Błkitna, Poznań 1929; J. Sierociński, Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie, Warszawa 1919; J. Skarżyński, Armia Polska we Francji w świetle faktów, Warszawa 1929; M. Wrzosek, Polskie formacje..., s. 236 - 249.

¹³⁵ W. Lipiński, op. cit., s. 80 - 81.

¹³⁶ M. Wrzosek, Polskie formacje..., s. 321.

¹³⁷ Patrz szerzej: W. Lipiński, op. cit., s. 106 - 107.

saperów, któremu podlegała kompania telegraficzna armii w składzie sześciu plutonów, licząca około 300 żołnierzy, 120 woźniców, a ponadto 60 wozów i 200 koni. W korpusie występował pododdział telegraficzny w składzie wynikającym z ilości dywizji znajdujących się w jego strukturze organizacyjnej. W dwudywizyjnym liczył on 75 szeregowców, 20 woźniców oraz 8 wozów i 30 koni. Dowodził nim oficer. Niesamodzielne dywizje piechoty nie posiadały pododdziałów łączności, natomiast znajdował się on w samodzielnych. Służbę pełnił w nim: 1 oficer, 25 żołnierzy i 10 woźniców, posiadających na wyposażeniu m.in. 4 wozy i 25 koni. Pułk piechoty został zaopatrzony w cztery patrole telefoniczne pod dowództwem oficera, dywizjon, artylerii zaś w jeden patrol telefoniczny. W 1915r. przy sztabach wielkich jednostek powołano organa kierownicze służby telegraficznej, a w lutym 1916r. w każdej dywizji piechoty utworzono pododdział telegraficzny, podporządkowany szefowi służby telegraficznej. W lutym 1916r. w każdej dywizji piechoty utworzono oddział telegraficzny, który podporządkowano szefowi służby telegraficznej. W listopadzie tego roku do kompanii telegraficznej armii dodano po jednym plutonie radiotelegraficznym, a także zwiększono stan dywizyjnych pododdziałów telegraficznych¹³⁸. W wyniku realizacji tych przedsięwzięć pod koniec wojny organizacja wojsk łączności w armii francuskiej przedstawiała się następująco:

- na szczeblu poszczególnych armii, w oddziale III sztabu występował szef łączności i podlegający mu oficer radiotelegrafii, którzy mieli do dyspozycji kompanię telegraficzną;
- na szczeblu korpusu armijnego organem kierowniczym był szef telegrafii, któremu podlegał oficer radiotelegrafii, a organem wykonawczym kompania telegraficzna, składająca się z sekcji telefonicznej, radiotelegraficznej i radiolotniczej;
- na szczeblu dywizji piechoty za łączność był odpowiedzialny szef telegrafii dywizji, mający do dyspozycji pododdział telegraficzny z sekcją telegraficzną i sekcją radiotelegraficzną¹³⁹.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w każdej armii francuskiej znajdowało się łącznie 7 kompanii telegraficznych i 4 sekcje radiotelegraficzne.

W Armii gen. Hallera pododdziały łączności powstawały w tym samym czasie co jej pozostałe elementy organizacyjne. W chwili formowania 1, 2 i 3 pułku strzelców, w ich tak zwanych kompaniach zbiorczych znajdowały się plutony łączności. Ponadto występowały one

¹³⁸ Szerzej na ten temat patrz: Z. Chamski, Rozwój łączności przewodowej w wojsku francuskim podczas wojny 1914 - 1918, „P. W-T” 1931, t. 9, z. 1, s. 1 - 17.

¹³⁹ C.A.W. Organisation Generale de la telegraphie de 1re Ligne z 22 listopada 1916r., Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 12.

w Angers, gdzie organizowano oddziały techniczne, a także w Goulances, które to miasto stanowiło centrum szkolenia telegrafistów¹⁴⁰. Jak się wydaje, w tym okresie prace związane z tworzeniem pododdziałów łączności były mało skoordynowane, o czym świadczą niezbyt wielkie liczby żołnierzy zgromadzonych w obu tych miejscach. Dopiero przygotowania do sformowania kolejnych dywizji spowodowały większe zainteresowanie organizacją pododdziałów łączności i przyspieszenie tempa prac w tym zakresie. Podstawowym dokumentem odnoszącym się do kwestii łączności stał się materiał zawarty w „Conference sur le service telegraphique aux armes”¹⁴¹. Zgodnie z nim na szczeblu Dowództwa Armii miała być kompania telegraficzna, licząca 11 oficerów i 390 saperów - telegrafistów; oddzielny oddział radiotelegraficzny w składzie: sekcja radiotelegraficzna na samochodach, sekcja radiogoniometryczna, dwie sekcje radiotelegraficzne lekkie oraz park telegraficzny, liczący 4 oficerów i 80 szeregowców, którego głównym celem miało być zaopatrywanie pododdziałów łączności. Na szczeblu korpusu istnieć powinna kompania telegraficzna, licząca 2 oficerów i 95 szeregowców, oddzielny oddział radiotelegraficzny, złożony z sekcji radiotelegraficznej typu armijnego, sekcji radiotelegraficznej lekkiej i sekcji radiolotniczej, przeznaczonej do utrzymywania łączności z samolotami myśliwskimi i bombowymi. W dywizji strzelców przewidziano oddzielny oddział telegraficzny, liczący 65 szeregowców pod dowództwem co najmniej podporucznika oraz sekcję radiotelegraficzną typu armijnego, podległą szefowi radiotelegrafii dywizji. W pułku kawalerii pododdział telegraficzny liczyć miał 30 szeregowców, a w pułku artylerii ich ilość ustalono na 42 żołnierzy - telefonistów¹⁴². Łącznie zatem etat dla pododdziałów łączności Armii gen. Hallera przewidywał około 80 oficerów i 1650 szeregowców. Jak jednak wynika z Ordre de bataille de l'Armee Polonaise, pochodzącego z kwietnia 1919r., we Francji zdołano sformować jedynie cztery kompanie telegraficzne. Rozdysponowano je w sposób następujący: jedną w całości przydzielono do Dowództwa Armii, drugą, po uprzednim podziale, rozdysponowano pomiędzy związki taktyczne i oddziały I Korpusu, trzecią i czwartą skierowano do III Korpusu¹⁴³. Z różnego rodzaju sprawozdań wynika, że pod względem merytorycznym pododdziały łączności podlegały szefom łączności korpusów i dywizji, natomiast organizacyjnie część z nich znajdowała się w składach batalionów inżynieryjnych, two-

¹⁴⁰ M. Wrzosek, Polskie formacje..., 300 - 304.

¹⁴¹ C.A.W. Conference sur le service telegraphique aux armes, Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 290.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ C.A.W. Ordre de Bataille de l'Armee Polonaise, tamże, t. 175.

rząc ich trzecią kompanię. Obok tego, w kompaniach bojowych pułków strzelców istniał pluton czwarty tak zwany „komenderowany”, w którym służbę pełnili również telefoniści¹⁴⁴.

Na szczeblu Dowództwa Armii funkcjonował Wydział III Łączności, którego szefem przez cały czas pobytu we Francji był kpt. Łużecki. Obowiązki jego zastępcy i jednocześnie szefa radiotelegrafii pełnił por. Sroka, wywodzący się z I Korpusu gen. Józefa Dowbor - Muśnickiego. W Komendzie Kwatery Głównej występowała kompania telegraficzna pod dowództwem ppor. Świętochowskiego¹⁴⁵. Składała się ona z sekcji ekspedycyjnej, w której służbę pełniło: 1 podchorąży, 7 podoficerów i 10 szeregowców; sekcji budowlanej, liczącej 1 podchorąży, 5 podoficerów i 28 szeregowców; sekcji radiotelegraficznej, w której było 5 podoficerów i 7 szeregowców; grupy motorowej o składzie 1 podoficer i 9 szeregowców oraz z biura pododdziału obsługiwanego przez 2 podoficerów. Ponadto, zorganizowano armijny park telegraficzny z nieokreśloną bliżej liczbą żołnierzy, w którym znajdowało się m.in. 5 samochodów, w tym 2 tak zwane autoradia¹⁴⁶.

Pododdziały łączności powstawały w I Korpusie w tym samym czasie co jego oddziały i pododdziały pozostałych rodzajów wojsk, a proces ten zakończył się tuż przed wyjazdem do Polski. W pierwszej kolejności sformowano je w pułkach strzelców. Zgodnie z etatem miały one liczyć 35 żołnierzy pod dowództwem oficera¹⁴⁷. Po zorganizowaniu 1 Dywizji Strzelców, łącznościowcy znaleźli się w składach jej pododdziałów telegraficznych, w batalionie inżynieryjnym, a także w pułku artylerii dywizyjnej. Na podstawie kolejnych meldunków sytuacyjnych, jakie ekspedowano do przełożonych, możemy prześledzić tu rozwój ilościowy tej formacji. Stan ten w dniu 31 grudnia 1918r. wynosił w pododdziale telegraficznym sztabu 4 oficerów i 79 szeregowców¹⁴⁸. Po uzupełnieniach dokonanych w lutym i w marcu 1919r. składał się z sekcji telegraficznej, liczącej 2 oficerów, 1 podchorążego, 17 podoficerów i 67 szeregowców. Wśród nich było 25 narodowości francuskiej (1 oficer, podchorąży, 6 podoficerów i 17 szeregowców) oraz sekcji radiotelegraficznej, w której służbę pełniło 2 oficerów, 7 podoficerów i 20 szeregowców, w tym tylko 1 oficer i 1 szeregowiec to Polacy. Funkcję dowódcy sprawował oficer francuski, por. Gaubens. Pozostałymi oficerami byli ppor. Robert Francqyivelle, ppor. Roman Szczerbowski i ppor. Wacław Oleksy¹⁴⁹.

¹⁴⁴ W. Lipiński, op. cit., s. 107.

¹⁴⁵ CAW, Organizacja Dowództwa Armii gen. Hallera, Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 39.

¹⁴⁶ CAW, Wykaz personelu i materiału oddziału telegraficznego sztabu Armii gen. Hallera, tamże, t. 315.

¹⁴⁷ CAW, Etat pułku strzelców z października 1918r., tamże, t. 60.

¹⁴⁸ CAW, Ordre de Bataille I Dywizji Strzelców z 31 grudnia 1918 r., tamże.

¹⁴⁹ Tamże.

W tym samym czasie pododdział telegraficzny batalionu inżynieryjnego dowodzony przez ppor. Wacława Świętochowskiego i jego zastępcę podchorążego Ludwika Januszkiewicza liczył 35 szeregowców¹⁵⁰. W styczniu 1919r. znajdowało się w nim: 1 oficer, 1 podchorąży i 62 szeregowców¹⁵¹, a w kwietniu jego stan powiększył się do 58 szeregowców telegrafistów i 17 radiotelegrafistów, nieznacznie tylko odbiegając od etatu przewidywanego¹⁵². Funkcję jego dowódcy pełnił już wówczas ppor. Oleksy, gdyż ppor. Świętochowski został przeniesiony do sztabu Armii. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w sztabie Dywizji, nie wchodząc w skład jej pododdziału telegraficznego, służbę pełniło jeszcze: 1 oficer, 2 podoficerów i 15 telefonistów¹⁵³.

W przypadku artylerii dywizyjnej, to w każdej baterii znajdowało się po 6 telefonistów, którymi dowodził podoficer¹⁵⁴.

Podsumowując dane odnoszące się do przedstawionych stanów ilościowych pododdziałów łączności należy stwierdzić, że tuż przed przyjazdem do kraju 1 Dywizja Strzelców posiadała łącznie 6 oficerów, 8 podchorążych, 28 podoficerów i około 220 szeregowców, co stanowiło blisko 2% jej całego stanu. Warto zwrócić jeszcze uwagę na fakt bardzo dobrego wyposażenia w środki łączności. W samym tylko batalionie inżynieryjnym znajdowało się 6 samochodów ciężarowych, a w całej 1 Dywizji posiadano jedną stację E3 bis, siedem E10 bis, dwie PP4 A1, sześć A, dwie M, oraz dużą ilość innego, otrzymanego z demobilizowanych jednostek armii francuskiej.

W tym samym czasie co w 1 Dywizji, formowano pododdziały telegraficzne w 2 Dywizji Strzelców. Szefem jej Służby Łączności został mianowany por. Rupiński, któremu bezpośrednio podlegało 18 podoficerów i 86 szeregowców, tworząc kompanię telegraficzną przy sztabie. Sekcją radiotelegraficzną kierował ppor. Żalubak. Służbę pełniło w niej 4 podoficerów i 15 szeregowców, którzy mieli do dyspozycji trzy stacje E10 bis, trzy PP4 A1, dwie TPS i cztery stacje odbiorcze typu A¹⁵⁵. Szefem łączności w dowództwie piechoty dywizyjnej był oficer francuski por. Gremz, natomiast w 4 pstrz. funkcję tę sprawował por. Chałupa, w 5

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ CAW, Raport o stanie etatowym kompanii telegraficznej batalionu inżynieryjnego 1 Dywizji Strzelców, tamże, t. 62.

¹⁵² CAW, Sytuacja służb w I Korpusie z dnia 5 kwietnia 1919r., Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 44.

¹⁵³ CAW, Stan oddziału telegraficznego 1 Dywizji Strzelców w kwietniu 1919r., Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 27.

¹⁵⁴ CAW, Wykaz stanu telefonistów w pułku artylerii, tamże.

¹⁵⁵ CAW, Stan służby telegraficznej w 2 Dywizji Strzelców, tamże, t. 315.

pstrz. ppor. Surma, w 6 pstrz. ppor. Sosnowski. W artylerii dywizyjnej służbę pełnili: w jej dowództwie por. Formet, w 2 pułku artylerii por. Gueland, ppor. Vimal de Monteil, ppor. Ghabes i ppor. Hari¹⁵⁶. Łącznie zatem w 2 Dywizji znajdowało się 9 oficerów, 2 podchorążych, 45 podoficerów i około 300 szeregowców łączności¹⁵⁷. Kiedy pod koniec kwietnia 1919r. przybyła ona do kraju, przywiozła ze sobą ogromne, jak na ówczesne polskie warunki, ilości sprzętu, a mianowicie 60 sztuk różnego rodzaju central, 110 aparatów telefonicznych polowych, ponad 200 km kabla telefonicznego płowego, 40 sztuk różnego typu stacji radiotelegraficznych (E10 bis, PP4 A1, TPS, A), 120 koni, 2 samochody ciężarowe i 40 wozów¹⁵⁸.

Jak już stwierdziłem, w pierwszych dniach kwietnia 1919r. utworzono I Korpus Armii gen. Hallera, w skład którego weszły 1 i 2 Dywizja Strzelców oraz jednostki pozadywizyjne. W związku z tym nastąpiły również zmiany organizacyjne w pododdziałach telegraficznych. Powstała wówczas 1 kompania telegraficzna I Korpusu, do której przekazano część żołnierzy z pododdziałów telegraficznych sztabów dywizji. Tuż po przybyciu do Polski liczyła ona 2 oficerów i 120 szeregowców. Dowodził nią por. Stefan Narkiewicz, a młodszym oficerem był ppor. Stefan Paczkowski. Sformowano też 1 pododdział radiotelegraficzny pod dowództwem ppor. Augustyna Zaworskiego. Nominalnie liczył on 43 szeregowców, rozdysponowanych pomiędzy sztaby dywizji. Szefem służby łączności telegraficznej I Korpusu mianowano kpt. Zbigniewa Ehrenberga (Stojowski). Jego zastępcą i jednocześnie szefem służby radiotelegraficznej został por. Witold Scazighino¹⁵⁹. Dodatkowo do składu I Korpusu włączono pułk artylerii ciężkiej (lourde divisionnere), posiadający także pododdział telegraficzny, liczący 3 oficerów, 8 podoficerów i 42 szeregowców¹⁶⁰. Również i tu stan wyposażenia w środki łączności był imponujący. Posiadano 24 konie pociągowe, 6 wozów, sześć różnych typów central, dwie stacje odbiorcze typu A, 19 aparatów telefonicznych polowych i około 24 km kabla telefonicznego. Jako oficerowie łączności służbę w tym pododdziale pełnili ppor. Delepierre, ppor. Lussan i ppor. Malinvaud¹⁶¹.

Stan łączności w I Korpusie przedstawiał praktycznie ten sam poziom, co w armii francuskiej. Stwierdzenie to odnosi się zarówno do posiadanych środków łączności, jak też do ukończenia w kadry i ich przygotowania specjalistycznego. Pododdziały telegraficzne

¹⁵⁶ CAW, Raport szefa służby telegraficznej 2 Dywizji Strzelców, Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 184.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ CAW, Wykaz oficerów sztabu I Korpusu Armii gen. Hallera z kwietnia 1919r., tamże.

¹⁶⁰ CAW, Stan artylerii ciężkiej I Korpusu Armii gen. Hallera, Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 28.

i radiotelegraficzne liczyły w sumie 18 oficerów, 10 podchorążych, 75 podoficerów i około 550 szeregowców. Będący do ich dyspozycji sprzęt posiadał dużą wartość użytkową i był nowoczesny. W ten sam sposób należy ocenić wyszkolenie żołnierzy. Do pododdziałów kierowani byli stopniowo, dopiero po przejściu odpowiedniego przeszkolenia. Na takie postępowania składało się wiele czynników, przede wszystkim dość długi okres organizowania poszczególnych związków taktycznych i oddziałów.

W pierwszych miesiącach 1919r. sformowano kolejne związki taktyczne Armii gen. Hallera, a mianowicie 3, 6 i 7 Dywizję Strzelców. W zdecydowanej większości zmobilizowano do nich Polaków przetransportowanych do Francji z obozów jenieckich we Włoszech, a następnie uzupełniono kadrami z byłego XXXVIII Korpusu francuskiego¹⁶². On też dostarczył sprzęt tworzoną jednostkom.

Jednocześnie organizowano również pododdziały telegraficzne i radiotelegraficzne. W 3 Dywizji Strzelców proces ten trwał przez cały czas pobytu we Francji, a także po przyjeździe do Polski. Na dzień 1 kwietnia 1919r. pododdział telegraficzny jej sztabu liczył: 1 oficer polski i 1 francuski, 27 szeregowców polskich i 39 francuskich¹⁶³. W tym czasie stanowisko dowódcy było nieobsadzone, zaś obowiązki młodszych oficerów pełnili ppor. Lemoine i ppor. Duberu¹⁶⁴. W analogicznym okresie w kompanii telegraficznej batalionu inżynieryjnego służbę pełniło 68 szeregowców polskich i 25 francuskich, a stanowiska oficerskie zajmowali por. Dadaj, por. Grillon, por. Paciorek i por. Stankowski¹⁶⁵. Brak jest dokumentów, na podstawie których można ocenić stan etatowy pododdziałów telegraficznych w pułkach strzelców i w artylerii tej Dywizji. Nie mniej jednak należy wnosić, że także w tym przypadku były one niepełne. Jak się wydaje, do jedynej w pełni ukończonego kadrowo należał pododdział radiotelegraficzny, w którym służbę pełniło 22 podoficerów i szeregowców pod dowództwem oficera. Na wyposażeniu posiadali m.in. 2 konie 5 samochodów ciężarowych i wóz telefoniczny¹⁶⁶.

¹⁶¹ CAW, Stan służby telegraficznej 1 pułku artylerii ciężkiej, tamże, t. 27.

¹⁶² Szerzej na ten temat patrz: M. Wrzosek, Polskie formacje..., s. 315 - 318; W. Lipiński, op. cit., s. 104 - 105.

¹⁶³ CAW, Stan oddziału telegraficznego 3 Dywizji Strzelców w dniu 1 kwietnia 1919r., Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 62.

¹⁶⁴ CAW, Ordre de Bataille 3 Dywizji Strzelców, tamże, t. 60.

¹⁶⁵ CAW, Stan 3 Dywizji Strzelców w maju 1919r., tamże t. 62.

¹⁶⁶ CAW, Stan oddziału radiotelegraficznego 3 Dywizji Strzelców, tamże t. 65.

W 6 Dywizji Strzelców pododdział telegraficzny sztabu liczył 2 oficerów, 24 szeregowców polskich i 27 francuskich¹⁶⁷. Stan ten pod koniec kwietnia 1919r. zwiększył się do 56 szeregowców polskich, a zmniejszył do 9 francuskich¹⁶⁸. W przypadku oddzielnego pododdziału radiotelegraficznego, to służbę pełniło w nim wówczas 17 szeregowców francuskich pod dowództwem por. Gurois¹⁶⁹. Brak jest danych odnoszących się do stanów pododdziałów telegraficznych w 10, 11 i 12 pułku strzelców, natomiast w artylerii dywizyjnej znajdowało się 70 szeregowców - telefonistów i 41 radiotelegrafistów¹⁷⁰. Łącznie zatem, w chwili wyjazdu do Polski, stan ten przedstawiał się następująco: 10 oficerów i około 150 szeregowców.

Dokumenty źródłowe, dotyczące łączności w 7 Dywizji Strzelców pochodzą przede wszystkim z okresu, gdy przybyła ona do kraju. Stąd też wynika zasadnicza trudność w wyodrębnieniu tych, którzy wcieleni zostali do niej jeszcze we Francji. Niewątpliwie od początku pełnili służbę oficerowie, znajdujący się w różnego rodzaju zestawieniach sporządzonych tuż przed wyjazdem. Szefem łączności i jednocześnie dowódcą kompanii telegraficznej sztabu był por. Łotysz. Dowódcami jej plutonów: ppor. Idzikowski, ppor. Łobocki i ppor. Znowski. Funkcje oficerów telefonicznych w poszczególnych pułkach pełnili: w 19 pstrz. - ppor. Ferencowicz, w 20 pstrz. - ppor. Karasz, w 21 pstrz. - ppor. Chudoba, a w 7 pułku artylerii ppor. Krępicki. Wiadomo też, że funkcje oficerów łączności sprawowali ponadto ppor. Iwaszko i podchorąży Klemens¹⁷¹. Nie jest natomiast prawdopodobne, aby w dość krótkim czasie, jaki miano na prace organizacyjne, zdołano sformować pododdziały łączności o łącznym stanie 36 podoficerów i 570 szeregowców¹⁷². Należy przypuszczać, że uzupełniono je już w kraju, zwłaszcza że 7 Dywizję skierowano w rejon ewentualnego natarcia niemieckiego, a mianowicie Skierniewice - Łódź - Łowicz - Błonie. Kwestią bezsporną jest ilość przywiezionego wyposażenia. Stanowiło go 8 central klapkowych i 25 brzęczykowych, 41 aparatów telefonicznych indukcyjnych i 225 brzęczykowych, 568 km kabla telefonicznego oraz około 100 koni¹⁷³.

W sztabie III Korpusu Armii gen. Hallera oficerem łączności i jednocześnie dowódcą kompanii telegraficznej był ppor. Podgórný, młodszym oficerem ppor. Bouchet. W kwietniu 1919r. w jej składzie znajdowało się: w sekcji telefonicznej 6 podoficerów polskich i 1 francu-

ski oraz 24 szeregowców polskich, w sekcji radiotelegraficznej 1 podoficer polski i 2 francuskich, 10 szeregowców polskich i 3 francuskich. Wiadomo też, że obok sprzętu posiadali 59 koni¹⁷⁴.

Na szczeblu każdego korpusu występował również pułk artylerii ciężkiej, posiadający w swej strukturze organizacyjnej pododdziały telegraficzne. Etat dla każdej baterii przewidywał młodszego oficera, 2 podoficerów i 6 szeregowców, tworzących patrol telefoniczny. Na wyposażenie zaplanowano dla nich 2 centrale czterokierunkowe, i 1 dwunastokierunkową, 7 aparatów telefonicznych polowych, stację odbiorczą typu A oraz 9 km różnego rodzaju kabla¹⁷⁵.

W chwili, gdy przystąpiono do formowania grup artylerii ciężkiej, w etacie także zaprojektowano stanowiska dla łącznościowców. Całością kierować miał oficer antenowy sztabu mający do dyspozycji 6 podoficerów i 37 szeregowców. Ich wyposażenie winno składać się z 8 central czterokierunkowych i 1 dwunastokierunkowej, 13 aparatów telefonicznych polowych, 12 kilometrów kabla telefonicznego polowego, stacji odbiorczej typu A oraz 24 koni i 6 wozów¹⁷⁶. Sądzę, iż funkcjonowało prawdopodobnie pięć grup artylerii ciężkiej. W związku z tym łączny etat dla telefonistów i telegrafistów opiewał na około 200 żołnierzy. Niekompletność materiału źródłowego nie pozwala na dokładne omówienie tego problemu. Z dostępnego wiadomo, że oficerem antenowym w 1 grupie artylerii ciężkiej był por. Marchocki. Ponadto służbę w nich pełnili przede wszystkim oficerowie francuscy, do których należeli: por. Gueland, ppor. Ghabens, ppor. Hari, ppor. Lussan, ppor. Delepierre, ppor. Malinvaud i ppor. Vimal de Monteil¹⁷⁷. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że dla wymienionych oficerów francuskich nie były to pierwsze stanowiska służbowe w Armii gen. Hallera. Wydaje się, że kierowano ich wszędzie tam, gdzie istniała potrzeba skorzystania z reprezentowanych przez nich umiejętności specjalistycznych i bogatego doświadczenia zdobytego podczas działań wojennych. Za tą tezę przemawia też i to, że zawsze wśród nich zwykle znajdowali się oficerowie polscy.

¹⁶⁷ CAW, Tabelaiczne Ordre de Bataille 6 Dywizji Strzelców z 1 kwietnia 1919r., tamże t. 62.

¹⁶⁸ CAW, Stan 6 Dywizji Strzelców w dniu 20 kwietnia 1919r., tamże.

¹⁶⁹ CAW, Ordre de Bataille 6 dywizji Strzelców, tamże t. 60.

¹⁷⁰ CAW Stan oddziałów artylerii 6 Dywizji Strzelców z maja 1919r., tamże, t. 40.

¹⁷¹ CAW, Ordre de Bataille 7 Dywizji Strzelców z lipca 1919r., Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 184.

¹⁷² Taka liczba widnieje w podsumowaniu Ordre de Bataille 7 Dywizji Strzelców, tamże.

¹⁷³ CAW, Wykaz sprzętu łączności 7 Dywizji Strzelców, Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 315.

¹⁷⁴ CAW, Service telegraphique 3 CAP z dnia 8 kwietnia 1919r., Akta 3 Dywizji Strzelców, sygn. 123.7, t. 44.

¹⁷⁵ CAW, Etat pododdziału telegraficznego baterii artylerii ciężkiej w Armii gen. Hallera, Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 179.

¹⁷⁶ CAW, Etat grupy artylerii ciężkiej Armii gen. Hallera, Akta Dowództwa Armii gen. Hallera, t. 315.

¹⁷⁷ CAW, Wykaz oficerów I pułku artylerii ciężkiej, Akta Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 185.

Poza strukturami korpusowymi pozostawała Dywizja Instruktorska. Także i ona posiadała w składzie pododdział telegraficzny, w którym służbę pełnili: 1 oficer polski i 1 francuski, 5 podoficerów i 23 szeregowców¹⁷⁸.

W okresie od kwietnia do czerwca 1919r. przetransportowano Armię gen. Hallera do Polski. I Korpus pod dowództwem gen. Odry skierowano na front śląski. Jego pododdziałom telegraficznym wyznaczono miejsca stacjonowania w Częstochowie, Ząbkowicach i Chrzanowie. III Korpus, jak już stwierdziłem, zajął pozycje w rejonie Skierniewice - Łódź - Łowicz - Błonie, a pododdziały telegraficzne stacjonowały m.in. w Nowym Dworze Mazowieckim i Modlinie. W dniu 1 września 1919r. ukazał się dekret Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa o zjednoczeniu Armii gen Hallera z wojskiem krajowym. W jego myśl wszystkie oddziały radiotelegraficzne przydzielono do II batalionu radiotelegraficznego w Poznaniu, m.in. kompania radiotelegraficzna sztabu Armii gen. Hallera została przeformowana w jego 1 kompanię¹⁷⁹. W przypadku pododdziałów telegraficznych podział ten przedstawiał się następująco:

- z sekcji telefonicznej 2 Dywizji Strzelców i Dywizji Instrukcyjnej utworzono kompanię telegraficzną Nr 11, z przydziałem do 6 batalionu telegraficznego we Lwowie;
- z sekcji telegraficznej 3 i 6 Dywizji Strzelców utworzono kompanię telegraficzną Nr 12, z przydziałem do 6 batalionu telegraficznego;
- z sekcji telegraficznej 1 i 7 Dywizji Strzelców utworzono kompanię telegraficzną Nr 15, z tymczasowym przydziałem do 1 batalionu telegraficznego w Warszawie;
- z kompanii telegraficznej I Korpusu utworzono kompanię telegraficzną ciężką Nr IV, z przydziałem do 4 batalionu telegraficznego w Łodzi;
- z kompanii telegraficznej III Korpusu utworzono kompanię telegraficzną ciężką Nr V, z przydziałem do 5 batalionu telegraficznego w Krakowie¹⁸⁰.

Łączność w Armii gen Hallera stała na wysokim poziomie, nie odbiegając zasadniczo od tego, co prezentowały w tej dziedzinie armie - francuska i niemiecka. Na taki stan złożyła się praca wielu ludzi. Najważniejszym była jednak ścisła współpraca ze specjalistami francuskimi, korzystanie z wypracowanych wzorów organizacyjnych i szkoleniowych, a także

z możliwości zaopatrzeniowych w nowoczesne środki łączności, zwłaszcza po przejściu ich od demobilizowanych korpusów francuskich. Jak się wydaje, podstawowy problem stanowiło przede wszystkim pełne skompletowanie obsady etatowej we wszystkich grupach osobowych. O ile w 1 i 2 Dywizji Strzelców kwestię tę w znacznym stopniu rozwiązano, o tyle w 3, 6 i 7 Dywizji wystąpiła ona z całą ostrością. Jak sądzę, zaważył na tym czas formowania tych związków taktycznych oraz ich skład osobowy. Nie byli to już nieźle wykształceni, stykający się na co dzień z techniką Polacy - obywatele Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Francji, ale pochodzący z obozów jenieckich poddani cesarza Austro-Węgier, z reguły wywodzący się z galicyjskiej wsi. Tylko nieliczni z nich pełnili służbę w pododdziałach łączności. Z tego też powodu w dywizjach III Korpusu było więcej niż w pozostałych oficerów i szeregowców francuskich.

Z szacunkowych wyliczeń wynika, że wraz z związkami taktycznymi Armii gen. Hallera do Polski przybyło około 40 oficerów, 15 podchorążych, 110 podoficerów i 950 szeregowców Polaków oraz 20 oficerów i 150 szeregowców francuskich. Dało to w sumie zastęp około 1300 żołnierzy łączności. Niebagatelne znaczenie miał sprzęt, który w dużej ilości i, jak już stwierdziłem, dobrej jakości dotarł do kraju. W ten sposób poprawiono nad wyraz skromne możliwości kadrowe i sprzętowe pododdziałów łączności.

¹⁷⁸ CAW, Du matériel et du personnel téléphonique du DICH, Akta 3 Dywizji Strzelców, t. 44.

¹⁷⁹ CAW, Pismo Naczelnego Dowództwa WP do sztabu Armii gen. Hallera z dnia 21 września 1919r., Akta I Korpusu Armii gen. Hallera, t. 179.

¹⁸⁰ CAW, Reorganizacja wojsk łączności Armii gen. Hallera. Pismo IWŁ.ącz. Nr dz. 3282 z dnia 6 września 1919r., Akta IWŁ.ącz. MSWojsk., t. 9.

4. ŁĄCZNOŚĆ W ARMII WIELKOPOLSKIEJ

26 grudnia 1918r. przybył do Poznania Ignacy Paderewski. Wizyta ta stała się okazją do masowych manifestacji patriotycznych i pierwszych starć polsko - niemieckich. Następnego dnia wybuchło Powstanie Wielkopolskie¹⁸¹. Pierwsze dni walk charakteryzowały się działaniami mało skoordynowanymi, w których główną rolę odgrywali poszczególni dowódcy. Stąd też 28 grudnia Komisariat Naczelnej Rady Ludowej powołał Dowództwo Główne Wojsk Powstańczych. „Wodzem Naczelnym” Wojska Polskiego w byłym zaborze pruskim 2 stycznia 1919r. został wyznaczony mjr Stanisław Taczak. Przystąpił on natychmiast do prac organizujących sztab Dowództwa Głównego. Powołano wówczas w nim siedem wydziałów, wśród których znajdował się oddzielny Wydział Łączności¹⁸².

16 stycznia 1919r. mjr Taczaka zastąpił gen. Józef Dowbor-Muśnicki. Jedną z jego pierwszych decyzji była reorganizacja Dowództwa Głównego. W wyniku niej Wydział Łączności znalazł się w pionie I Kwatermistrza - taktycznego i operacyjnego, nosząc od tej chwili nazwę Wydział Ie Łączności¹⁸³. Do września 1919r. zmieniano jeszcze dwukrotnie strukturę wewnętrzną Dowództwa Głównego. I tak po reorganizacji dokonanej w marcu Wydział Ie Łączności znajdował się nadal w pionie I Kwatermistrza, a po sierpniowej zaczął funkcjonować jako Wydział III Łączności Sekcji Operacyjnej. Zgodnie z etatem miało w nim pełnić służbę 2 oficerów (szef wydziału i oficer telegrafii), 18 podoficerów (telegrafistów, telefoniistów i kancelaryjnych), oraz 3 szeregowców¹⁸⁴. W pierwszych tygodniach działalności funkcję szefa wydziału pełnił ppor. Kazimierz Jasnoch, a 20 stycznia 1919r. zastąpił go, przybyły wraz z gen. J. Dowbor-Muśnickim, ppłk Andrzej hr. Miączyński¹⁸⁵. Warto też dodać, że od stycznia

do sierpnia istniał w Dowództwie Głównym Inspektorat Wojsk Technicznych, na czele którego stał płk Jan Skoryna, wywodzący się również z I Korpusu Polskiego, m.in. były dowódca pułku inżynieryjnego. Podporządkowano jemu pod względem technicznym pododdziały saperów, telegraficzne i bezpośrednio oddział radiotelegraficzny¹⁸⁶. We wrześniu 1919r. z dotychczasowego Wydziału III Łączności utworzono Szefostwo Łączności Frontu Wielkopolskiego o etacie 5 oficerów, 3 podoficerów, 25 szeregowców i 6 urzędników cywilnych¹⁸⁷. Jego szefem wyznaczono ppłk Andrzeja hr. Miączyńskiego.

Pododdziały łączności Armii Wielkopolskiej powstawały sukcesywnie w ciągu pierwszych miesięcy 1919r. Już 28 grudnia 1918r. działalność rozpoczęło biuro werunkowe, a 1 stycznia w Forcie Winiary utworzono polski forteczny oddział telegrafistów, liczący wówczas 64 żołnierzy. Jego komendantem wyznaczono ppor. Kazimierza Jasnocha¹⁸⁸. 4 stycznia przejął on od dowódcy niemieckiego oddziału telefonicznego, stacjonującego w Cytadeli, składnicę sprzętu i warsztaty, 59 psów meldunkowych oraz 4 konie. Przejęto również znajdującą się w niej radiostację, której dowódcą został ppor. Stanisław Józwiak¹⁸⁹. W dniu 8 stycznia funkcję komendanta tego pododdziału przejął ppor. Jan Kaczmarek, a 22 stycznia jeszcze wówczas kpt. Miączyński¹⁹⁰.

Wykonując wydany kilka dni wcześniej rozkaz Dowództwa Głównego, przystąpił on do formowania I batalionu telegraficznego. Według pierwotnych założeń składać się on miał z dwóch kompanii telefonicznych po trzy plutony każda, w których służbę miało pełnić łącznie 6 oficerów, 132 podoficerów i 800 szeregowców¹⁹¹. Zostały one zmienione nowym rozkazem, który ukazał się 31 stycznia. Od tego momentu I batalion telegraficzny składał się ze sztabu i czterech kompanii, z tym że czwartą utworzono dopiero w kwietniu 1919r. Każda z nich dzieliła się na plutony, a te na sekcje¹⁹². 2 lutego w jego strukturę włączono oddział telefoniczny z Gniezna, liczący 62 żołnierzy¹⁹³.

¹⁸¹ Szerzej na temat okoliczności wybuchu Powstania Wielkopolskiego patrz: A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie, Warszawa - Poznań 1983; Z. Grot, J. Pawłowski, M. Pirkó, Wielkopolska w walce o niepodległość, 1918 - 1919, Warszawa 1968.

¹⁸² B. Polak, Organizacja i działalność Dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918 - 1919 (styczeń - lipiec 1919), w: Powstanie Wielkopolskie, praca zbiorowa pod redakcją B. Polaka, Kościan 1975, s. 35.

¹⁸³ Tamże, s. 45; A. Czubiński..., op. cit., s. 298 - 299.

¹⁸⁴ CAW, Etat tymczasowy Dowództwa Głównego w Poznaniu. Załącznik do rozkazu dziennego Dowództwa Głównego (dalej: DGI.) Nr 209 z dnia 12 sierpnia 1919r., Akta Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim (dalej: Akta DGI.SZ w b. zab. pruskim), sygn. 170.2, t. 23.

¹⁸⁵ L. Reclaw, Historia powstania i organizacji formacji łączności w b. zaborze pruskim, „P W-T” 1928, z. 6, s. 1049 - 1051.

¹⁸⁶ B. Polak, Wojska Techniczne, w: Powstanie Wielkopolskie..., s. 261.

¹⁸⁷ CAW, Etat tymczasowy naczelnika łączności. Załącznik IV do rozkazu dziennego DGI. Nr 219 z dnia 4 września 1919r., Akta DGI.SZ w b. zab. pruskim, t. 23.

¹⁸⁸ CAW, Historia I-go Baonu Telegrafistów Wojsk Wielkopolskich sporządzona przez por. Michała Czajkę, Dział Relacje, sygn. 400.2565.

¹⁸⁹ Tamże: L. Reclaw, op. cit., s. 1049.

¹⁹⁰ CAW, Historia I Baonu Telegrafistów Wielkopolskich sporządzona przez płk. A. Miączyńskiego, Dział Relacje, sygn. 400.2564.

¹⁹¹ CAW, Rozkaz dzienny DGI. Nr 10 z dnia 15 stycznia 1919r., Akta DGI.SZ w b. zab. pruskim, t. 1.

¹⁹² CAW, Rozkaz dzienny DGI. Nr 27 z dnia 31 stycznia 1919r., tamże.

¹⁹³ CAW, Historia I Baonu Telegrafistów Wielkopolskich sporządzona przez płk. A. Miączyńskiego.

W maju 1919r. Dowództwo Główne nadało etat I batalionowi telegraficznemu. Według niego sztab liczył 7 oficerów, 17 podoficerów i 50 szeregowców, mając na wyposażeniu m.in. 35 koni, 8 wozów 3 samochody ciężarowe i 2 motocykle¹⁹⁴, kompania sztabowa batalionu 4 oficerów, 27 podoficerów, 146 szeregowców, w tym 40 taborowych, mając do dyspozycji 7 koni wierzchowych, 74 pociągowe 19 wozów 2 samochody ciężarowe i 1 motocykl¹⁹⁵. Każda z trzech pozostałych kompanii liczyła 4 oficerów, 31 podoficerów, 152 szeregowców, w tym 42 taborowych oraz 5 koni wierzchowych, 80 pociągowych 23 wozy 1 samochód ciężarowy i 1 motocykl¹⁹⁶. Łącznie zatem, według przedstawionego etatu I batalion telegraficzny powinien liczyć 23 oficerów oraz 789 podoficerów i szeregowców. Należy także dodać, iż 25 maja ukazał się rozkaz, w którym Dowództwo Główne przedstawiło wykaz środków łączności, jakie powinny znaleźć się na jego wyposażeniu. Miało to być 156 aparatów telefonicznych polowych, 226 aparatów telefonicznych brzęczykowych, 3 telegrafy juza, 3 telegrafy Morse'a, 58 telefonów rewizyjnych indukcyjnych, 116 km drutu ocynkowanego 116 drutu cienkiego miedzianego, 600 km kabla polowego i 314 km kabla cienkiego¹⁹⁷. Z braku jakichkolwiek dokumentów źródłowych, traktujących na ten temat, trudno stwierdzić czy tą ogromną, jak na warunki polskie, ilość sprzętu rzeczywiście posiadano. Wydaje się, że nie było to prawdopodobne, chociaż wiadomym jest, iż przejęto znajdujące się w Poznaniu dość duże składy środków łączności. Tej ilości wyposażenia nie miały nawet pododdziały telegraficzne Armii gen. Hallera, a przecież organizowano je w zupełnie odmiennych, komfortowych wręcz warunkach, z prawie nieograniczonymi możliwościami w tym zakresie. Sądzić należy, iż było tu więcej mrzonek, niż realnych możliwości zaopatrzeniowych.

Po sformowaniu poszczególnych pododdziałów rozpoczął się intensywny proces rozwoju ilościowego rozwoju I batalionu telegraficznego. Już pod koniec stycznia 1919r. liczył 434 żołnierzy, w połowie lutego stan osobowy wzrósł do 590, a pod koniec tego miesiąca wynosił 12 oficerów i 674 podoficerów i szeregowców. W kolejnych jego szeregach rozrosły się do 15 oficerów i 772 podoficerów i szeregowców. Największą liczbę pełniących w nim służbę

¹⁹⁴ CAW, Etat tymczasowy sztabu batalionu telegraficznego. Załącznik do rozkazu dziennego DGI. Nr 127 z dnia 11 maja 1919r., Akta DGI.SZ w b. zab. pruskim, t. 23.

¹⁹⁵ CAW, Etat tymczasowy kompanii sztabowej batalionu telegraficznego. Załącznik do rozkazu dziennego DGI. Nr 127 z dnia 11 maja 1919r., tamże.

¹⁹⁶ CAW, Etat tymczasowy kompanii polowej batalionu telegraficznego. Załącznik do rozkazu dziennego DGI. Nr 141 z dnia 25 maja 1919r., tamże.

¹⁹⁷ CAW, Etat sprzętu łączności w batalionie telegraficznym. Załącznik do rozkazu dziennego DGI. Nr 144 z dnia 25 maja 1919r., tamże.

osiągnął w czerwcu, kiedy dysponował 14 oficerami i 886 podoficerami i szeregowcami¹⁹⁸.

Pierwszymi dowódcami pododdziałów wchodzących w skład I batalionu byli: 1 kompanii - ppor. Kazimierz Jasnoch, 2 kompanii sztabowej - ppor. Wacław Tomalak, 3 kompanii - ppor. Jan Kaczmarek, 4 kompanii - ppor. Bogdan Hulewicz. Funkcję adiutanta pełnił początkowo ppor. Hulewicz, a od kwietnia ppor. Lewitoux¹⁹⁹. Ponadto, w różnym czasie służbę pełnili w nim jeszcze: mjr Adolf Juniewicz, ppor. Roman Banaszak, ppor. Michał Czajka, ppor. Bernard Dropiński, ppor. Dworczyk, ppor. Zygmunt Ertel, ppor. Zygmunt Fabrowski, ppor. Stanisław Jamka, ppor. Kazimierz Kabasiński, ppor. Kubiak, ppor. Lange, ppor. Lucjan Reclaw, ppor. Michałowski, ppor. Władysław Namysłowski, ppor. Józef Łukomski, ppor. Władysław Pufahl, ppor. Seweryn Skrzetuski, ppor. Bolesław Sporny, ppor. Woźny i ppor. Józef Wróblewski²⁰⁰.

Stały napływ ochotników, nie zawsze posiadających wiedzę i umiejętności z zakresu łączności, a także obowiązek szkolenia telefonistów i telegrafistów z innych oddziałów Armii Wielkopolskiej spowodowały, że przy I batalionie zorganizowano Szkołę Telefonistów, która swoją działalność rozpoczęła 12 lutego 1919r. Podlegała ona dowódcy batalionu. Jej pierwszym komendantem został ppor. Józef Łukomski. W następnych miesiącach funkcję tę kolejno pełnili ppor. Ertel, ppor. Tomalak i ppor. Lewitoux. W okresie od lutego do września 1919r. przeprowadzono pięć kursów, które ukończyło około 500 słuchaczy. W ten sposób uzupełniono braki kadrowe w oddziałach piechoty, artylerii i kawalerii²⁰¹.

1 kwietnia 1919r. rozpoczęto formowanie II batalionu telegraficznego. Podstawą do tych działań był ten sam etat, co dla I batalionu. Z niego też wydzielono pierwszych żołnierzy w ilości 4 oficerów i 70 szeregowców. Pozostali byli kierowani z D K U Poznań i z Prus Królewskich. Jego pierwszym dowódcą mianowano ppor. Józefa Łukomskiego, adiutantem ppor. Zygmunta Fabrowskiego, dowódcą 1 kompanii ppor. Ertela, młodszym oficerem w niej ppor. Dropińskiego, dowódcą 2 kompanii ppor. Kubiaka, 3 kompanii ppor. Skrzetuskiego, a 4 kompanii ppor. Stranza²⁰². Pod koniec maja zakończył się etap organizacyjny i wówczas II batalion liczył 10 oficerów i 541 podoficerów i szeregowców²⁰³, a w szczytowym momencie rozwoju

¹⁹⁸ CAW, Historia I Baonu Telegraficznego Wojsk Wielkopolskich sporządzona przez por. M. Czajkę.

¹⁹⁹ L. Reclaw, op. cit., s. 1052.

²⁰⁰ CAW, Historia I Baonu Telegraficznego Wojsk Wielkopolskich sporządzona przez por. M. Czajkę.

²⁰¹ Tamże.

²⁰² CAW, Krótki szkic historyczny rozwoju II baonu telegraficznego sporządzony przez por. Józefa Łukomskiego, Dział Relacje, sygn. I 400.2564.

²⁰³ B. Polak, Wojska Techniczne..., s. 70 - 72.

stanu osobowego 17 oficerów i 745 podoficerów i szeregowców²⁰⁴.

Do formowania oddziału radiotelegraficznego przystąpiono 24 stycznia 1919r. Funkcję dowódcy objął w nim kpt. Konstanty Giedroyc, a pozostałymi oficerami pełniącymi służbę w pierwszych tygodniach jego funkcjonowania byli: ppor. Aleksander Giedroyc, ppor. Władysław Kijak i ppor. Józef Wróblewski. Po śmierci kpt. Giedroycia dowódcą został ppor. Wróblewski, a jego zastąpił później ppor. Wacław Tomalak²⁰⁵. Początkowo składał się z dwóch kompanii polowych, stacji radiotelegraficznej fortecznej, szkoły radiotelegraficznej i liczył 20 podoficerów i szeregowców. W ciągu następnych tygodni ostatecznie ukształtowała się jego organizacja wewnętrzna w postaci czterech kompanii radiotelegraficznych po cztery plutony każda, dwóch kompanii radiotelegraficznych ciężkich, trzech kompanii radiotelegraficznych lotniczych, kompanii radiotelegraficznej zapasowej Nr 2, kompanii szkolnej Nr 2 i tak zwanej grupy stałych stacji K R K i P S O. W tym czasie służbę pełniło w niej 12 oficerów i 403 podoficerów i szeregowców²⁰⁶. Na tak znaczący rozwój kadrowy wpłynęło niewątpliwie zorganizowanie własnej szkoły. Jej etat, zatwierdzony w marcu 1919r., przedstawiał się następująco: w dowództwie - 2 oficerów, 2 podoficerów i 9 szeregowców; trzy plutony dla łącznie 120 słuchaczy radiotelegrafii i 3 podoficerów jako instruktorów, a także dwa plutony mechaników i pluton monterów, dowodzonych przez podoficerów, w których jednorazowo mogło się szkolić 80 żołnierzy²⁰⁷. Na wyposażeniu oddział radiotelegraficzny posiadał radiostację stałą, znajdującą się w poznańskiej Cytadeli, radiostację goniometryczną i radiostację podszuchową²⁰⁸, oraz, jak podaje B. Polak, radiostację polową, którą złożono z elementów znalezionych na złomie²⁰⁹.

Jak już stwierdziłem, oddział radiotelegraficzny podlegał bezpośrednio inspektorowi wojsk technicznych Dowództwa Głównego.

W sierpniu 1919r. został on połączony z I batalionem radiotelegraficznym z Warszawy. W wyniku tej fuzji powstał oddział liczący 26 oficerów, 173 podoficerów i 1275 szeregowców.

²⁰⁴ M. Zajęczkowski, *Wojska łączności garnizonu poznańskiego w latach 1918 - 1920. Zarys historii*, Poznań 1994, s. 20.

²⁰⁵ CAW, Relacja por. Wacława Tomalaka, Dział Relacje, sygn. I 400.2564

²⁰⁶ B. Polak, *Wojska Techniczne...*, s. 265; M. Zajęczkowski, op. cit., s. 20 - 21.

²⁰⁷ CAW, Etaty szkolnej kompanii radiotelegraficznej. Załącznik do rozkazu dziennego DGI. Nr 56 z dnia 1 marca 1919r., Akta DGI.SZ b. zab. pruskiego, t. 23.

²⁰⁸ L. Reclaw, op. cit., s. 1054.

²⁰⁹ B. Polak, *Wojska Techniczne...*, s. 265.

W marcu 1919r. Dowództwo Główne rozkazem Nr 70 zabroniło włączania w struktury związków taktycznych i oddziałów oficerów i szeregowców, wywodzących się z pododdziałów telegraficznych, a skierowanych do nich tymczasowo. Zaleciło jednocześnie sformowanie własnych pododdziałów łączności. Wykonując to zadanie, kierowano oficerów i szeregowców na kursy specjalistyczne, które odbywały się w I batalionie telegraficznym i w oddziale radiotelegraficznym²¹⁰. Z ich absolwentów organizowano następnie nakazane rozkazem pododdziały. Sformowano je wówczas w kompaniach karabinów maszynowych, w których występował patrol telefoniczny w sile 4 żołnierzy, w sztabie pułku artylerii lekkiej liczył 7 żołnierzy, w tym oficer i w pociągu pancernym, gdzie było 9 telefonistów²¹¹. Wiadomo też, że własne plutony telegraficzne posiadały dywizje, np. 2 Dywizja Strzelców miała pluton, liczący 1 oficer, 20 podoficerów i 79 szeregowców²¹². Znajdowały się one również w pułkach kawalerii, wchodząc w skład szwadronu technicznego.

Pododdziały telegraficzne uczestniczyły również w działaniach bojowych Powstania Wielkopolskiego oraz w zajmowaniu Pomorza i w obronie Lwowa. Już 24 stycznia skierowano na front wielkopolski 4 podoficerów i 36 szeregowców z zadaniem podtrzymywania łączności telefonicznej i telegraficznej pomiędzy Poznaniem a Berlinem. 16 lutego do 1 pułku strzelców udało się dalszych 17 telegrafistów pod dowództwem ppor. Spornego, a 1 kwietnia na front wyruszyła 1 kompania telegraficzna licząca 166 żołnierzy pod dowództwem ppor. Jasnocha. Decyzje te, a także kolejne, spowodowały, iż w kwietniu 1919r. znajdowało się na froncie 296 żołnierzy 1 batalionu²¹³. Kolejny pododdział wydzielony z 3 kompanii wyruszył 15 maja w sile 70 żołnierzy. Zajął on stacje telefoniczne od Wronek przez Nowy Tomyśl aż do Rakoniewic²¹⁴. Dalszych 36 szeregowców - telefonistów pod dowództwem ppor. Pufahla skierowano w dniu 25 czerwca do grupy gen. Konarzewskiego, a 7 lipca następnych 143 telefonistów z 4 kompanii I batalionu pod dowództwem ppor. Hulewicz i ppor. Kossowa do 3 Dywizji Strzelców gen. Odyńca. W tym czasie na froncie, nie tylko wielkopolskim, znajdowało się łącznie 6 oficerów i 521 podoficerów i szeregowców łączności²¹⁵.

²¹⁰ CAW Rozkaz dzienny DGI. Z dnia 15 marca 1919r., Akta Urzędu Wojewódzkiego przy Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej, sygn. 170.1, t. 13.

²¹¹ CAW, Etaty tymczasowe kompanii karabinów maszynowych pułku piechoty; sztabu artylerii lekkiej; pociągu pancernego, Akta DGI.SZ w b. zab. pruskim, t. 23.

²¹² CAW, Raport stanu liczebnego 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich za czas od 15 czerwca do 1 lipca 1919r., tamże, t. 17.

²¹³ CAW, Historia I Baonu Telegraficznego Wojsk Wielkopolskich sporządzona przez por. M. Czajkę.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ Tamże.

II batalion telegraficzny w zasadzie nie uczestniczył w walkach na froncie wielkopolskim. Wydzielono z niego jedynie 3 kompanię, która uczestniczyła w zajmowaniu Pomorza, przejmując na tym terenie urzędy pocztowe, centrale telefoniczne oraz rozbudowując wojskową sieć telefoniczną²¹⁶. Intensywny udział brał natomiast w walkach na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej 1 kompania w dniu 3 sierpnia wyruszyła w drogę, udając się do grupy gen. Konarzewskiego. W jej składzie uczestniczyła w pochodzie z Radoszkowic przez Mołodeczno, Mińsk do Bobrujska, budując nowe linie telefoniczne, naprawiając istniejące, ale uszkodzone, a także instalując wojskowe centrale telefoniczne w rejonie działania grupy²¹⁷.

20 sierpnia 1919r. ukazał się dekret Naczelnego Wodza, który regulował zasady zjednoczenia Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim. W myśl zawartych w nim postanowień, w Poznaniu miało powstać Dowództwo Okręgu Generalnego (dalej: DOGen). Poszczególne formacje, wchodzące w skład Armii Wielkopolskiej podzielono na podlegające Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego przez dowództwo frontu wielkopolskiego i Ministerstwu Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) przez DOGen. Poznań. Następne akty prawne, dotyczące tej sprawy ukazały się 28 sierpnia i 10 grudnia 1919r. W tym ostatnim MSWojsk. precyzowało zasady zjednoczenia. Zgodnie z nim z I i II batalionu telegraficznego utworzono 7 batalion telegraficzny. W związku z tym dowództwo I batalionu przeformowano na dowództwo 7 batalionu, 1 kompanię na 15 kompanię telegraficzną, 2 kompanię na kompanię telegraficzną ciężką Nr VII, 3 kompanię na kompanię telegraficzną jazdy Nr 7, 4 kompanię na 17 kompanię telegraficzną, 1 kompanię II batalionu na 14 kompanię telegraficzną, 2 kompanię na kompanię telegraficzną budowlaną Nr VII, 3 kompanię na kompanię telegraficzną parkową Nr VII, dowództwo II batalionu zostało rozwiązane, a 4 kompanię przeorganizowano na kompanię zapasową Nr 7 z zadaniem szkolenia szeregowców i uzupełniania frontowych formacji łączności. W miejsce istniejących formacji radiotelegraficznych utworzono stałą stację radiotelegraficzną Poznań, stację radiotelegraficzną polową Nr 12 i Nr 13 oraz kompanię radiotelegraficzną zapasową Nr 2, również z zadaniem szkolenia rezerw²¹⁸.

Armia Wielkopolska, jako oddzielna siła zbrojna funkcjonowała blisko 9 miesięcy. W tym czasie zdołano sformować wiele oddziałów różnych rodzajów wojsk. W lutym 1919r. jej stan wynosił około 70 tys. żołnierzy. Równie dynamicznie rozwijały się pododdziały łączności. W szczytowym momencie ich rozbudowy liczyły w sumie 36 oficerów i 1830 podoficerów

²¹⁶ M. Zajaczkowski, op. cit., s. 20.

²¹⁷ CAW, Krótki szkic historyczny rozwoju II baonu telegraficznego sporządzony przez por. J. Łukomskiego.

i szeregowców. Jeśli do tych liczb dodamy żołnierzy, którzy służbę pełnili w integralnych pododdziałach łączności rodzajów wojsk, to łączny stan należałoby podnieść do około 2100 ludzi. Zdecydowanie gorzej przedstawiała się kwestia posiadanego sprzętu. Pochodził on z reguły z demobilu niemieckiego i był w dużej części zużyty. Jednak największy problem stanowiła jego zbyt mała ilość, jak na potrzeby tak dużego związku operacyjnego, a także brak możliwości zaopatrzeniowych. Pomimo tego, dorobek organizacyjny i szkoleniowy pododdziałów telegraficznych i radiotelegraficznych należy uznać za poważny, zwłaszcza jeśli pod uwagę weźmiemy krótki czas tej działalności.

²¹⁸ L. Reclaw, op. cit., s. 1055.

ZAKOŃCZENIE

I wojna światowa stanowiła dla wojsk łączności przełom w sposobie ich postrzegania przez najwyższe gremia dowódcze. W tym okresie, m.in. dzięki burzliwemu rozwojowi środków łączności i radykalnemu zwiększeniu stanów osobowych, wybiły się one praktycznie na samodzielny rodzaj wojsk.

Przemiany, które były udziałem wojsk łączności państw biorących udział w wojnie nie ominęły polskich wojskowych. Pierwsze grupy związane z nimi pojawiły się już w 1912r. za sprawą Związków Strzeleckich i inż. Stanisława Żmigrodzkiego osobiście. Kolejne powstawały podczas wojny, w oddziałach polskich formowanych w porozumieniu z rządami Rosji, Austro-Węgier i Francji. W ciągu czterech lat trwania tego konfliktu przez oddziały i pododdziały łączności polskich formacji wojskowych przeszło około 240 oficerów i 4000 podoficerów i szeregowców. W następnych latach wywarli oni, szczególnie oficerowie, ogromny wpływ na powstanie wojsk łączności armii II Rzeczypospolitej. Fakt ten spowodował również i to, że w 1918 i 1919r. do kraju wracały w pełni przygotowane i niekiedy dobrze wyposażone pododdziały, które stawały się podstawą do organizowania kolejnych.

Poziom wykształcenia, jaki prezentowali polscy łącznościowcy był tożsamy z poziomem występującym w armiach, w których pełnili służbę i zależał przede wszystkim od zajmowanego stanowiska. Im było ono wyższe, tym umiejętności specjalistyczne i ogólnowojskowe większe. Należy w tym miejscu stwierdzić, że polscy łącznościowcy nie pełnili zbyt wysokich funkcji. Zdecydowanie gorzej przedstawiała się ta kwestia w odniesieniu do szeregowców. Za sukces należy uznać wykształcenie tak dużej grupy, w której zdecydowana większość z łącznością zetknęła się po raz pierwszy, nie mając nawet najmniejszych podstaw teoretycznych.

Nie ulega kwestii, że najlepiej przygotowane i wyposażone były pododdziały z Armii gen. Hallera. Wiązało się to przede wszystkim z dość wysokim poziomem łączności w francuskich siłach zbrojnych. Z tego dorobku korzystano praktycznie rzecz biorąc bez żadnych ograniczeń, a ponadto w 1919r. wróciły one do kraju w pełnych składach i z ogromną ilością sprzętu, co nie stało się w przypadku Korpusów Polskich, a w pewnym sensie także Legionów Polskich. Armii gen. Hallera dorównywała pod względem ilości zmobilizowanych łącznościowców, a także wysiłku szkoleniowego jedynie Armia Wielkopolska.

Te doświadczenia zdobyte w okresie ponad czteroletniej działalności organizatorskiej i walki zbrojnej, jak również wyniesione ze służby w armiach państw zaborczych zostały następnie wprowadzone do instrukcji i praktyki działań oraz stały się podstawą budowy wojsk łączności Wojska Polskiego.

W łączności Legionów Polskich na przestrzeni lat 1914 - 1917 dokonał się znaczący postęp zarówno w stanie etatowym i sprzętowym, jak również w umiejętnościach specjalistycznych oficerów podoficerów i szeregowców. Udział w walkach rozpoczynali w zaledwie 10 osobowym składzie, by pod koniec istnienia osiągnąć liczbę około 300 żołnierzy, chociaż przez ich szeregi przeszło co najmniej dalszych 200 podoficerów i szeregowców. Podobnie rzecz przedstawiała się w kwestii sprzętu. Gdy 8 sierpnia 1914r. wyruszyli z krakowskich Błoni, praktycznie nie posiadali żadnego wyposażenia technicznego. Uzupełniano go w różny sposób - otrzymując z magazynów armii austro - węgierskiej i zdobywając na nieprzyjacielu. W konsekwencji już w 1916r. można było samodzielnie zbudować sieć telefoniczną podczas walk nad Styrem. Niewątpliwą zasługą oficerów, dowodzących oddziałami telefonicznymi było opracowanie pierwszego dokumentu, dotyczącego organizacji służby łączności. Jego ważności nie umniejsza nawet fakt, że podczas opracowywania wzorowano się na podobnych instrukcjach austriackich. Doświadczenia zdobyte podczas walk w omawianym okresie zaowocowały w pierwszych latach niepodległości. Warto też wspomnieć, że zdecydowana większość dowódców oddziałów Legionów Polskich objęła następnie stanowiska kierownicze w wojskach łączności II Rzeczypospolitej.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe /CAW/, akta:

- 1 Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego
- 1 pułku inżynieryjnego I Korpusu Polskiego
- 1 pułku ułanów Legionów Polskich
- 2 Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego
- 3 Dywizji Strzelców Armii gen. Hallera
- 3 Dywizji Strzelców Polskich I korpusu Polskiego
- 3 pułku piechoty Legionów Polskich
- 4 Dywizji Strzelców gen. Żeligowskiego
- 6 pułku piechoty Legionów Polskich
- Departamentu Technicznego MSWojsk.
- Dowództwa Armii gen. Hallera
- Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim
- Dowództwa I Korpusu Armii gen. Hallera
- Dział Relacje
- I Brygady Legionów Polskich
- II Brygady Legionów Polskich
- III Brygady Legionów Polskich
- Inspektoratu Szkół Wojennych Piechoty MSWojsk.
- Inspektoratu Wojsk Łączności MSWojsk.
- Komendy Legionów Polskich
- Legii Rycerskiej
- Naczelnika pierwszego korpusowego oddziału radiotelegraficznego
- Naczelnika Połączeń I Korpusu Polskiego
- Oddzielnej grupy radiotelegraficznej I Korpusu Polskiego
- Polskiego Korpusu Posiłkowego

- Teczki akt personalnych
- Urzędu Wojewódzkiego przy Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej
- Zarządu Inżynierii I Korpusu Polskiego
- Zarządu Kontroli I Korpusu Polskiego

2. Druki urzędowe

- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
- Dziennik Praw Rzeczypospolitej Polskiej
- Dziennik Rozkazów Wojskowych MSWojsk.
- Dziennik Rozkazów Wojskowych Tajnych MSWojsk.
- Roczniki Oficerskie

3. Wspomnienia i relacje

B. i W., Przyczynek do historii b. 6 kompanii telegraficznej, „Przegląd Łączności” 1938, t. XII, z. 12.

Barzykowski Tadeusz, Kilka wspomnień z czasów służby w telefonach I pułku łączności, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Dowbor-Muśnicki Józef, Moje wspomnienia, Warszawa 1935.

Dokoczyński Henryk, Oddział telefoniczny 4 pułku piechoty Legionów, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Drewnowski Kazimierz, Służba łączności w Legionach Polskich, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Kaliński Emil, Wspomnienia z I Brygady Legionów Polskich, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Korasiewicz Kazimierz, Przyczynek do historii kompanii telegraficznej 4 Dywizji Piechoty, „Przegląd Łączności” 1939, t. XIII, z. 7.

Najsarek Romuald, Łączność w I-szej Brygadzie Legionów Polskich, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Popiel Stefan, Szkic historyczny oddziału łączności 5 pułku piechoty Legionów, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Rausz Stanisław, Historia plutonu telegraficznego II Brygady Legionów Polskich, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Reclaw Lucjan, Historia powstania i organizacji formacji łączności w b. zaborze pruskim, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Oddział telefoniczny komendy III Brygady Legionów Polskich. Z materiałów płk Rotarskiego, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Rzut oka na rozwój oddziału telefonicznego w 3 pułku piechoty Legionów Polskich. Opracowano na podstawie materiałów plk Rotarskiego przez M. P. „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Winiarski Aleksander, Kadrowka łączności, „Przegląd Łączności” 1938, t. XII, z. 8.

Zalewski Mieczysław, Pluton telefoniczny 2 pułku piechoty Legionów, „P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Zmigrodzki Stanisław, Przed i po 6 sierpnia, Warszawa 1935.

II. OPRACOWANIA

Armia Polska we Francji 1917-1919, pod red. nauk. P. Staweckiego, Warszawa 1983

Bagiński Henryk, Wojsko Polskie na wschodzie 1914-1920, Warszawa 1921.

Bergel Roman, Dzieje II Korpusu Polskiego, Warszawa 1921.

Czubiński Antoni, Grot Zdzisław, Miśkiewicz Benon, Powstanie Wielkopolskie, Warszawa - Poznań 1983.

Dowbor-Muśnicki Józef, Krótki szkic do historii I Korpusu, cz. I, II, III, Warszawa 1919.

Garlicki Andrzej, Józef Piłsudski, Warszawa 1995.

Grot Leszek, Pawłowski Jan, Pirko Marian, Wielkopolska w walce o niepodległość 1918-1919, Warszawa 1968.

Krótki szkic do historii I Legionu Puławskiego, Warszawa 1919.

Olechowski Gustaw, Legia Oficerska, Warszawa 1919.

Oplustill Zygmunt, Polskie formacje wschodnie 1918-1919, Warszawa 1922.

Pobóg-Malinowski Władysław, Najnowsza historia polityczna Polski, t. I, Gdańsk 1991.

Polska Armia Błękitna, Poznań 1929.

Powstanie Wielkopolskie, praca zbiorowa pod red. Polaka Bogusława, Kościan 1975.

Sierociński Józef, Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie, Warszawa 1929.

Skarzyński Józef, Armia Polska we Francji w świetle faktów. Warszawa 1929.

Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej, Warszawa 1935.

Wiśniewski Zbigniew, Słownik biograficzny oficerów kadrowych ośrodka zegrzyńskiego 1919-1939, Zegrze 1995.

Wrzosek Mieczysław, Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej, Białystok 1977.

Wrzosek Mieczysław, Polskie Korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917-1918, Warszawa 1969.

Zająchkowski Michał, Wojska łączności garnizonu poznańskiego w latach 1918-1939, Poznań 1994.

Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1863-1939, praca zbiorowa pod red. naukową P. Staweckiego, Warszawa 1990.

2. Artykuły

Chamski Zygmunt, Przeobrażenia łączności, PW-T” 1937, t. XXI, z. 2.

Chamski Zygmunt, Rozwój łączności przewodowej w wojsku francuskim podczas wojny 1914 - 1918, PW-T” 1931, t. IX, z. 1.

Dąbrowski Marian, Szkic organizacyjny Legionów Polskich, „Bellona” 1918, z. 4.

Happe Henri, Łączność, „Bellona” 1921, t. IV, z. 1.

Idzikowski Tadeusz, Z doświadczeń wielkiej wojny 1914 - 1918, „P W-T” 1929, t. 6, z. 4.

Lipiński Wacław, Bajończycy i Armia Polska we Francji, „Bellona” 1928, t. 33.

Machalski Rene, Ustalenie korpusu oficerów łączności, „Bellona” 1923, t. 12.

Romer Maciej, Zarys działania łączności w I Korpusie Wschodnim, P W-T” 1928, t. V, z. 6.

Wróblewski Józef, Wojska Łączności, „Bellona” 1923, t. XI.

WYKAZ UŻYTYCH SKRÓTÓW

pp	pulk piechoty
P W-T	Przegląd Wojskowo Techniczny
CAW	Centralne Archiwum Wojskowe
part	pulk artylerii
sygn.	sygnatura
L.P	Legiony Polskie
PKP	Polski Korpus Posiłkowy
dyw. kaw.	dywizjon kawalerii
pstrz.	pulk strzelców
NRL	Naczelna Rada Ludowa
DGSZb.zab pruskiego	Dowództwo Główne Siły Zbrojnej byłego zaboru pruskiego
ptlgr	pulk telegraficzny
MSWojsk	Ministerstwo Spraw Wojskowych
SGen. WP	Sztab Generalny Wojska Polskiego
t.	teczka
IWLącz.	Inspektorat Wojsk Łączności
Dz.R. Wojsk.	Dziennik Rozkazów Wojskowych
poz.	Pozycja
DTech. MSWojsk	Departament Techniczny MSWojsk.
NDWP	Naczelne Dowództwo WP
AP	Akta Personalne
Oddz. III SGen. WP	Oddział III SGen. WP

SPIS TREŚCI

	str.
Wstęp	5
1. Legiony Polskie	7
2. Korpusy i związki taktyczne na wschodzie	21
3. Armia gen. Hallera	39
4. Łączność w Armii Wielkopolskiej	50
Zakończenie	58
Bibliografia	60
Wykaz użytych skrótów	64